

Kurjer Łódzki

numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł.
Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pierwsze Łódzkie TARGI GWIAZDKOWE Al. Kościuszki 73
Tel. 63-66.

urządzane przez Tow. Propagandy i Rozwoju Polskiego Przemysłu i Handlu w Warszawie.

Od 7-go do 22-go grudnia 1927 roku.

Najtańsze źródło przedświątecznych zakupów po cenach fabrycznych.

Warte codziennie, w niedziele i święta
od godz. 10-ej rano do 11-ej wiecz.

Uwaga dla pp. Kupców i Przemysłowców!

Zamówienia na stoiska przyjmuje
się tylko do dnia 1 grudnia r.b.

Sowiety w niefortunnej roli mentora i arbitra. Wizyta do rządu polskiego w sprawie Litwy ostrzega i grozi.

Histerja Kowieńszczyzny budzi oburzenie całej Europy.

Agadkowa konferencja Litwinowa ze Stresemannem w Berlinie.

własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 25 listopada.

Wysłaliśmy posła Bogomłowa w re-
strowi Zaleskiemu notę rządu so-
w do Polski. W nocie tej rząd so-
wyraża zaniepokojenie, jakie bu-
yna sprawa polsko-litewska.

zaznacza, że zachowanie spokoju
ynie od Polski, jako państwa sil-
niz Litwa. Wreszcie podkreśla,
owiecki zamierza zwrócić uwa-
na konieczność uniknięcia wszel-
ceń spokoju.

POGRÓŻKI SOWIECKIE.

(Agencja Wschodnia).

Londyn, 25 listopada.

omawiając konflikt polsko-
podaje, iż nota Sowietów, wy-
do Polski, zawiera ostrzeżenie,
owiecka w żadnym wypadku
ntualnem targnięciu się Polski
nie zachowa się ani neutralnie,
nie.

ALARMY BERLIŃSKIE.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 25 listopada.

berlińska czyni alarm, pisząc w
ej formie o wybuchu konfliktu
rosyjskiego i komentując żywo
czona przez Sowiety rządowi
w Warszawie.

na do rządu „Tägliche Rund-
wiadcza, iż solidaryzuje się cal-
nie stanowiskiem rządu sowiec-
rażonego w artykule moskiew-
wiestij”. Pismo jest zdania, iż za-
se z dnia na dzień sytuacja w
wschodniej wymaga ostatecznie
ca.
sche Zeitung” natomiast zajmu-
sko więcej umiarkowane. Pismo
nianowicie Waldemarasowi, iż
al stronę, czem powoduje, iż dy-
go ma się ku końcowi.

WISZACHTY W BERLINIE.

Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 listopada.

o godz. 12 w południe zastępca

sowieckiego komisarza ludowego dla
spraw zagranicznych, kierownik delega-
cji sowieckiej na konferencję rozbrojenia
w Genewie, Litwinow, odwiedził w
urzędzie spraw zagranicznych ministra
Stresemanna.

„Berliner Tageblatt” podaje, że przed
miotem rozmowy była sytuacja politycz-
na. W związku z tem rozważano zagad-
nienia, związane z konferencją rozbroje-
niową. Dziennik stara się zaprzeczyć do
niesieniom prasy zagranicznej, jakoby
spotkanie między Stresemannem a Litwi-
nowem miało na celu porozumienie w
sprawie utworzenia wspólnego frontu nie
miecko-sowieckiego dla solidarnej akcji
w czasie narad genewskich, zwłaszcza w
kwestji konfliktu polsko-litewskiego.

**KOWNO WOBEC NARAD WILEŃ-
SKICH.**

Agencja Wschodnia.

Kowno, 25 listopada.

Wiadomość o przybyciu marszałka Pił-
sudskiego w otoczeniu dygnitarzy pań-
stwowych, nadeszła dopiero wczoraj z ra-
na do Kowna. Wieczorem podany był w
prasie komunikat „Elty” o zjeździe w
Wilnie, jedynie sucho wymieniający na-
zwiska przybyłych, i nie zawierający ża-
dnych komentarzy. Faktem jest, że czyn-
niki rządzące były zupełnie zaskoczone
przyjazdem marszałka Piłsudskiego do
Wilna. W godzinach wieczornych uwido-
czniło się w kołach politycznych pewne
zdeenerowanie. Krążyły najrozmaitsze
pogłoski. Mówiono, że przyjazd ten wply-
nie na ostateczne ustąpienie Waldemara-
sa, którego stanowisko uległo w ostatnich
dniach mocnemu zachwianiu ze strony
partji wojskowej. Z drugiej strony, wśród
umiarkowanych sfer rządowych powstał
projekt zastraszenia opinji publicznej zja-
zdem wileńskim i wyzyskania go do prze-
prowadzenia konsolidacji wszystkich par-
tji. Popierany jest projekt wydania ode-
zwy do opozycji, wzywającej do utworze-
nia szerokiej koalicji, w której skład we-
szliby tautininki, lautininki i krigacioni.
Ponieważ rokowania te już rozpoczął

Waldemaras, przeto osoby do niego zbli-
żone uważają moment obecny za najdogo-
wiedniejszy do utworzenia takiej koalicji
z jednoczesnym powtórkiem zaalarmowa-
niem Ligi Narodów. Jak dotychczas
wszakże stanowisko opozycji jest nieprze-
jednane i obecna chwila prawdopodobnie
pogłębi tylko różnicę zdań z rządem.
Tymczasem gabinet kowieński odbywa
nieustające obrady nad wytworzoną sytu-
acją.

SYTUACJA POLITYCZNA EUROPY.

Wiedeń, 25 listopada.

„Neue Freie Presse”, omawiając obec-
ną sytuację polityczną Europy, podkreśla,
iż położenie naogół od pewnego czasu
zaostrza się.

Sięgając do źródeł tego — jak wyraża
się dziennik — niepokoju politycznego —
stwierdza „Neue Freie Presse”, iż jedną
z poważnych, jeśli nie najpoważniejszych
przyczyn tego niepokoju, jest sprawa za-
targów polsko-litewskich, drugą i bard-
ziej podrzędną — kwestja albańska.

Obie te sprawy — zdaniem pisma —
winny być corychlej na zbliżającej się
konferencji rozbrojeniowej definitywnie
uregulowane.

W czasach normalnych — według pisma
— wizyta ministrów polskich w Wilnie
nie zwróciłaby niczyjej uwagi. Natomiast
obecnie, kiedy oczy całego świata zwró-
cone są w kierunku małego kraiku na
wschodzie Europy, będącego główną

przyczyną niezgody, nieporozumień i po-
wikłań między szeregiem państw, wizyta
ta nie może być uważana za gest, zapo-
wiadający mniej lub więcej doniosłe za-
mierzenia rządu polskiego.

Niespodzianki.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Warszawa, 25 listopada.

Wielu posłów, jak wiadomo, zajmowa-
ło przed objęciem mandatów stanowiska
urzędników państwowych. Po wygaśnie-
ciu tych mandatów wielu z nich spotka
niespodzianka.

Posel Prószyński, który przed obje-
ciem mandatu pełnił obowiązki nauczy-
ciela w Warszawie, zostanie przeniesio-
ny do Dżisny nad Dźwiną. Posel Dubiel,
który był także nauczycielem w Krako-
wie — przeniesiony będzie do Postaw, w
województwie wileńskim. Posel Rudziń-
ski, inspektor szkolny w Częstochowie —
przejdzie obecnie do Warszawy.

Na spłaty

JEDWABIE

WELNY

BAWELNY

poleca

Bruno Rosenberg

Piotrkowska 103, tel. 8-46.

Ostrzeżenie.

W związku z dokonaną w dn. 14. IX. kradzieżą odkurzaczy
uprzejmie ostrzegamy szan. klientów przed nabywaniem apa-
ratów ELECTROLUX od osób niepowołanych do sprzedaży bez
uprzedniego porozumienia się z oddziałem.

ELECTROLUX

ODDZIAŁ w ŁODZI, Piotrkowska 53, tel. 44-66, 49-49.

Wielka Brytania wobec problemu pacyfikacji. Sir Austen Chamberlain o rozbrojeniu

Wniosek Labour Party o votum nieufności dla rządu został odrzucony.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 25 listopada.

Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Izby gmin przystąpiono do omawiania sprawy ograniczenia zbrojeń. Z ramienia Labour Party przemawiał Ramsey Mac Donald.

Odpowiadając na wywody Mac Donalda, sir Austen Chamberlain wskazał na wstępie na straty, jakie poniosła pośrednio sprawa porozumienia w Genewie wskutek ustąpienia lorda Cecila.

Odpowiadając następnie na zarzuty Mac Donalda, przypisującego militarny charakter delegacji brytyjskiej na konferencję genewską, p. Chamberlain oświadczył, iż członkami delegacji byli dwaj ministrowie-członkowie gabinetu i admirał czynny floty brytyjskiej.

Delegacja brytyjska była może najmniej militarną z delegacji państw, biorących udział w konferencji. Nie znaczy to, aby rząd brytyjski nie poświęcał należytej uwagi zagadnieniu rozbrojenia i aby nie czynił wszystko, co było w jego mocy, w kierunku przyczynienia się do dalszego ograniczenia zbrojeń.

Podniesiono zarzuty, że niepowodzenie konferencji jest wynikiem niepowodzenia nowej dyplomacji i świadczy o braku dostatecznego przygotowania i wyzyskania środków dyplomatycznych, co powinno było mieć miejsce przed rozpoczęciem konferencji. Minister bierze część tych zarzutów za skierowane do siebie, musi jednak zwrócić uwagę na fakt, że inicjatywa zwołania konferencji wyszła nie od rządu brytyjskiego, lecz od rządu Stanów Zjednoczonych. P. Chamberlain uważa jednak, iż nie byłoby na miejscu, gdyby w odpowiedzi na zaproszenie rządu amerykańskiego skierował do tego rządu pytanie, które musiałoby brzmieć: „Czy nie byłoby słusznym, aby przed wystąpieniem z propozycją zwołania konferencji, zastanawiano się wspólnie nad podstawami, na których konferencja ma się oprzeć i zagadnieniem, czy wogóle istnieje dostateczna rekojmia owocności takiej konferencji”. Jeśli rząd brytyjski nie zajął takiego stanowiska wobec St. Zjednoczonych, to uczynił to dlatego, iż nie chciał wywoływać w świecie wrażenia, iż uchyla się od współdziałania w akcji ograniczenia zbrojeń morskich, na które napotkał rząd a które spowodowały niepowodzenia konferencji.

Przechodząc do rezolucji, umacniającej uroczyste doktrynę statutu Ligi przez uznanie wszelkich wojen za zbrodnie. — Chamberlain oświadczył, iż wprowadzenie tego rodzaju poprawek do statutu wydaje mu się co najmniej przedwczesne. — Jest ona zdania, że poprawki takie wprowadzać można w miarę usprawiedliwienia ich potrzeby przez praktykę. Na tem stanowisku stali niewątpliwie twórcy statutu Ligi, którzy świadomie nie wypełnili luk, istniejących w statucie, gdyż rozumowali słusznie, że wypełnienie to byłoby sztuczne i nie bez ryzyka dla egzystencji samej Ligi.

Jeśli rząd nie jest w tej chwili gotów do przyjęcia zawczasu zobowiązań, których wykonanie nastąpiłoby dopiero w przyszłości i byłoby wyrównaniem niektórych braków ustawodawczych w parlamentach imperjum, nie znaczy to, aby rząd nie skłaniał się i nie był gotów do stosowania rozjemstwa w sporach międzynarodowych. Tu p. Chamberlain przytoczył szereg przykładów, świadczących, że Wielka Brytania rozwiązała wiele zagadnień spornych właśnie w drodze rozjemstwa. P. Chamberlain powtarza dawniej wypowiedziany pogląd, że w zakre-

sie stosowania arbitrażu w ważnych sprawach Anglja wyprzedziła inne państwa i zrobiła niemniej dla sprawy ograniczenia zbrojeń. Również w przyszłości Wielka Brytania uciekać się będzie chętnie do stosowania środków rozjemstwa, wyjąwszy jednak te wypadki, w których nie będzie pewności, czy przeciwnik zastosuje się do rozstrzygnięcia arbitrażów.

P. Chamberlain przypomina, że sprawę Mossulu rozstrzygnęła komisja rozjemcza Ligi i że mimo rozstrzygnięcia na korzyść Wielk. Brytanji, rząd brytyjski zgodził się z własnej woli na dalsze ustępstwa, uznając rozstrzygnięcie arbitrażu za podstawę

do rokowań z Turcją, zakończonych, jak wiadomo, porozumieniem. Przemówienie swoje p. Chamberlain zakończył słowami: „Zapytuje, czy którekolwiek z mocarstw uczyniło więcej dla sprawy bezpieczeństwa i rozbrojenia. Byli tacy, którzy wiele mówili o bu zagadnieniach i tacy, którzy pragnęli przeforsować jak największe postanowienia i podpisać jak największe papierowych zobowiązań i aktów, ale nie było takich, którzyby uczynili więcej od nas dla sprawy rozbrojenia lub dla sprawy bezpieczeństwa powszechnego, a jeśli tacy są niechaj rzucą w nas kamieniem”.

Chaos wewnętrzny na Litwie. Wszyscy mają dość Waldemaras

Przewidywania upadku rządu.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 25 listopada.

Z Kowna donoszą: Sytuacja wewnętrzna na Litwie znajduje się pod znakiem chaosu. Szanse doprowadzenia do koalicji poszczególnych stronnictw są bardzo nikłe. Żadne ze stronnictw nie chce pójść na ustępstwa i wszystkie domagają się koalicji parlamentarnej, która równałaby się całkowicie upadkowi rządu Waldemaras. Do tego wszystkiego dołączyła się ostra walka, jaka w ostatnich dniach uja-

wiła się między grupami cywilną i wojskową.

POLICJANCI KOWIENSCY UCIEKAJĄ.

Wilno, 25 listopada.

Z pogranicza litewskiego donoszą: Onegdaj w okolicy strażnicy Dukszy, po wiały braclawickiego przeszedł na stronę polską w pełnym umundurowaniu i rynsztunku bojowym, policjant litewskiej strażnicy granicznej Karolis Jan, który zameldował zupełnie służbowo, stanawszy na ba-

ODRZUCONY WNIOSEK
Agencja Wschodnia.

Londyn, 25

Wniosek o votum nieufności w Izbie gmin przez Labour Party z wytyczniami polityki rządu w kwestji rozbrojenia 316 głosami przeciwko 115. Konserwatystów przyjęto przeciwko 66. W dyskusji gmin Lloyd George i Brädeman, czyli, m. in. ciekawe dane co do zbrojeń morskich Anglii, z których wynika, iż Anglja posiada wojną 704 statki wojenne o łącznym 2.695 tys. ton, przy światowej liczba statków 1.327, a tonnaż do 3.294 tys. ton. Iż zaś obecna flota angielska ma 395 statków o pojemności 1.327 tys. ton.

Locarno Wschodu straszy imperjalistów teutońskich Ofenzywa przeciw traktatowi handlowemu z Polską

Zgodny chór epigonów kaizeryzmu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 listopada.

Organ hr. Westarpa „Preussische Kreuzzeitung” występuje w artykule wstępnym z szeregiem zastrzeżeń przeciwko traktatowi handlowemu z Polską, podkreślając, że argumenty polityczne są w związku z tym traktatem ważniejsze od argumentów natury gospodarczej. Ostateczne porozumienie gospodarcze z Polską stworzy, jak oświadcza dziennik, nastrój przemawiający za Locarnem wschodnim. Dziennik zapytuje, czy żądanie ministra Stresemanna, zawarte w jego mowie wiedeńskiej, a domagające się Locarna dla wszystkich narodów, odnosić się miało również

i do Locarna wschodniego, które pogrzebałoby raz nazawsze wszelkie nadzieje Niemiec na odzyskanie korytarza. „Kreuzzeitung” zwraca dalej uwagę na fakt, że ostatnio szanse polskiej polityki zagranicznej znacznie się poprawiły, Francja bowiem w rokowaniach z Rosją postawiła ma żądania uwzględniające interesy Polski i Rumunii, co oznacza przygotowanie podstawy dla Locarna wschodniego. Tego rodzaju umowy gwarantować mają Polsce jej granice i spowodować desintegrację Sowietów w sprawie Wileńszczyzny. Polska uzyskałaby w ten sposób wolną rękę w stosunku do Litwy. — Ostatnie wybory w Gdańsku przyczyniły

się również do poprawy stanowiska Prusom Wschodnim, które najbardziej mogą ucierpieć z wojny polsko-niemieckiej handlowego. Dziennik występuje przeciwko twierdzeniu, że Niemiec, iż sprawa korytarza gadaniem czysto gospodarczym jest kończy „Preussische Zeitung”, że przy tej czysto gospodarczej polityce pewnych kół niemieckich zyskuje coraz trwalszą podbudowę.

Jeszcze jedno ogniwo w łańcuchu złej woli.

Wykretna polityka senatu gdańskiego Kto udaremnił rokowania z Polską?

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 25 listopada.

W sprawie porte d'attaché dla polskich okrętów wojennych ukazał się w prasie gdańskiej komunikat oficjalny, zrzucający odpowiedzialność na Polskę za udaremnienie rokowań bezpośrednich, zaleconych przez radę Ligi Narodów na jej wrześniowej sesji. Według życzeń rady Ligi Narodów zarówno senat jak i rząd polski miały pisemnie sformułować swe poglądy i memoriały te wręczyć do 15 października wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów w Gdańsku, pod którego kierownictwem miały odbyć się bezpośrednie rokowania polsko-gdańskie. Rokowania te miały być zakończone do 15 listopada r. b. Otóż oficjalny komunikat gdański, rozesłany do prasy twierdzi, jakoby strona polska odmówiła rokowań. Wobec tego „Baltische Presse” zamieszcza odpowiedź, stwierdzającą, że rząd polski doreczył wysokiemu komisarzowi memoriał w ustalonym terminie przed 15 października. Memoriał senatu gdańskie-

go wpłynął do wysokiego komisarza dopiero 12 listopada.

Jest jasnym, że trzydniowy termin od 12 do 15 listopada był zbyt krótki, by można było rozpatrzyć memoriał gdański i przeprowadzić nad nim dyskusję. Opóźnione o cały miesiąc wręczenie memoriału wysokiemu komisarzowi Ligi Narodów

oraz fakt, że memoriał doreczył dzień ustalony przez Ligę, — dowodzi, iż miał zamiar przystąpić do rokowań, niemożliwili rokowania następnego przez Ligę Narodów.

Zdradliwa reklama

zdemaskowała zbrojenia niemieckie.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego”).

Berlin, 25 listopada.

Na pytanie, czy Niemcy utrzymują przemysł wojenny zagranicą daje odpowiedź ogłoszenie zamieszczone w listopadowym numerze miesięcznika „Heerestechnik”:

„Fabrykacja i dostawy z neutralnej za granicy, Steffen i Heimann Blumeshof 17. Berlin W. 35.

Dom handlowy materiałów. Broń i amunicja, materiały przeciwlotnicze, czołgowe, samochody pancerny, pistolety maszynowe, granatniki, miotacze min, proch i materiały instrumenty optyczne dla rynek, sztuczna mgła” (materiały telefonów i adres).

OWY ETAP PRACY SAMORZĄDOWEJ.

Łódź, 25 listopada.

Wczoraj przystąpiła do pracy nowo-
Rada Miejska naszego miasta.
y członków magistratu, egzekuty-
morządu, powołały do władzy z
nemi wyjątkami reprezentantów
W ten sposób socjaliści wzięli
barki doniosłą odpowiedzialność
podarke muncypalną Łodzi.

ychodzą oni do steru w momencie
króć dogodniejszym i o wielokroć
rozsnuwającym perspektywy
ści, niż to miało miejsce z jakimś
dotychczasowych samorządów.
na spuściznę, na której już wy-
no wiele ugorów, najważniejsze
przeorano i rzucono ziarna wiel-
poczynani. Sytuacja gospodarcza
stabilizowana a pomyślne stosun-
warunki kredytowe dają rozległe
ności twórczej akcji.

ziszczą nowi socjalistyczni go-
te wszystkie nadzieje, jakie po-
w nich masy wyborców? Czy
a wysokości odpowiedzialnych za-
re leżą przed nimi? Nie chcemy
gadnienia przesądzać zgóry. Da-
wszelkich uprzedzeń, życzyliby-
szej, ze względu na dobro miasta
tego mieszkańców, ze względu na
palących potrzeb polskiej stolicy
aby nowi realizatorzy idei samo-
jak najpomyślniej rozwiązali o-
wszystkie problemy, które się pie-
drodze ich przyszłej działalności.
pracy mogą być jedynym kry-
kryterium osądu. I tych rezul-
złekiwać będziemy.

ta wykuwa swą potęgę w trudzie
Należy ugruntowywać naszą
ś od podstaw. Gmach Rzeczy-
winien stanąć na fundamentach
zonych, jak opoka. Nie wiemy
jakie burze dziejowe przetrwać
musiał. Samorządy są owemi za-
mi komórkami organizmu pań-
orych normalny rozwój jest ko-
ła odporności i sprawności jego

a przeżywa dziś kryzys parla-
mu. Braki wyrobienia społecz-
dostateczne doświadczenie w po-
ch obywatelskich są niewątpli-
z głównych przyczyn tego nie-
a. Samorządy są dla kraju owa-
óra przyspasabia i przygotowu-
o pogłębienia oraz zrozumienia
elów parlamentaryzmu. To róż-
den z ważkich współczynników
rządowej.

zrządy nasze mają więc rozległe
rozwiązania owocnej akcji. Pod
pracy i oszczędności, naczelnie-
zaniami polskiej rzeczywistości,
rowadzić gospodarke miast pol-
gadnienia muncypalne są w
m rzedzie zagadnieniami dzie-
gospodarczej. Mądra zapobiegli-
na górować nad nieobliczalnym
myślanem eksperymentowaniem.
nich twórczej ewolucji, nie zaś
nych przeskoków, można jedy-
właściwą drogę do celu.

obranu prezydent m. Łodzi, pos.
lecki w szeregu wywiadów, u-
ni prasie, sprecyzował zasadni-
czne programu, jaki chciałoby
ać nowe władze muncypalne
miasta. Podkreślić trzeba, iż z
nem zrozumieniem uwypuklił
konieczność szerokiej akcji w
rozwoju budownictwa, tej gro-
żki polskiego urbanizmu, rych-
liczenia budowy kanalizacji, tro-
świata oraz higieny. Spodzie-
wlec należałoby, że nowy magi-
swe siły dla realizacji pro-
ory w pierwszym rzedzie be-
na celu dobro i rozwój miasta,

a oprze się skutecznie pokusom eksclu-
zywizmu partyjnego i podszeptom taniej
demagogii. Oby tak było..

Samorządy polskie są jeszcze młoda
płonka, wyciągająca dopiero swe wątle
gałązki ku słońcu rozkwitu. Dlatego też
poczucie obowiązku społecznego i zrozu-

mienie potrzeb naszego miasta nakazują
poparcie wszelkiej istotnie pozytywnej,
wszelkiej twórczej działalności na terenie
gospodarki muncypalnej. W sumiennem
a owocnem wypełnianiu tych odpowie-
dzialnych zadań samorząd łódzki może
zatem liczyć na poparcie nasze. Dobro

miasta i jego obywateli jest i winno być
najwyższym nakazem.

Równocześnie jednak czuwać będzie-
my nad całością tak ważkich prac
samorządu i zastrzegamy sobie prawo
rzeczowej krytyki.

Czesław Gumkowski.

ŚWITY POLITYCZNE.

Różdżka oliwna pokoju nad Europą.

Komentarze do francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjaźni.

(Od własnego korespondenta).

Paryż, w listopadzie.

Jeszcze raz daje się wyraźnie stwier-
dzić paradoksalna zgodność, z jaką oby-
dwa skrajne, ideowo tak diametralnie roz-
bieżne skrzydła francuskiej myśli poli-
tycznej wypowiadają się przy każdej spo-
sobności przeciwko koncepcjom diploma-
tycznym Brianda. Niezadowolone wyni-
ka z najzupełniej odmiennych powodów,
niemniej sprzecznymi są zbawienne ra-
dy, udzielane ministrowi spraw zagrani-
cznych. Ale ocena jego postępowania
brzmi jednakowo ujemnie.

A więc — sądząc według wszystkich
tych komentarzy, Briand, którego pod-
bizny nie omieszka żaden szanujący się
karykaturzysta francuski ozdobić pacyfi-
styczną różdżką oliwną, podpisał akt,
który doprowadzić w swojej konsekwen-
cji i to bezwzględnie, musi — wcześniej,
czy później — do bardzo poważnych
kompliakacji dyplomatycznych, a kto wie,
może nawet do zatargów zbrojnych. „Bo
my, a cóż dopiero Mussolini, umiemy czy-
tać pomiędzy wierszami gładkim stylem
pisanych traktatów politycznych z warto-
ści zaś placet, udzielanego w podobnych
okolicznościach przez Ligę Narodów, zda
jemy sobie doskonale sprawę i wiemy,
że w hasło: „ex Geneva pax“ nikt już
dziś nie wierzy“ — przytakuja sobie wz-
ajemnie nacjonaliści i komuniści. Lecz
wnet potem drogi się rozchodzą i harmo-
nijny duet wyradza się w solowe zgrzy-
ty. Prawica bowiem przypominia, że od-
dawna głosi absolutną konieczność przy-
jaznego porozumienia pomiędzy dwoma
„bratnimi narodami łańskimi“ i bez-
pośredniego zeknięcia się osobistego p.
Brianda z Mussolinim, celem usunięcia
istniejących obecnie i stale zaogniających
się tarć oraz opracowania wspólnych
wytycznych w dziedzinie polityki za-
granicznej. Poczem następują bardzo
długie, a jeszcze bardziej pesymistyczne
rozważania na temat wielce prawdopo-
dobnego w przeciwnym razie aljansu
włosko - niemieckiego i oplakanych stąd
dla Francji skutków. Quai d'Orsay po-
winno raczej skupić cały wysiłek swój
w kierunku skłonienia Belgradu do poje-
dnania się z Rzymem, miast ostentacyj-
nie zawierać sojusz z Jugosławją w chwi-
li, gdy kwestja albańska grozi wybuchem
kotła bałkańskiego.

Zbyt dużo i zbyt drażliwych zagad-
nień spornych pierwszorzędnej doniosło-
ści — Maroko, Tunis, emigracja anty-fa-
szystowska — wyloniło się w ostatnich
czasach pomiędzy Francją a Włochami.
życjami, na domiar złego w najlepszej
komitywie z Anglią, aby jątrzyć i tak już
nieświetne stosunki traktatem z Jugosła-
wią!

Ultra-czerwona lewica nie występuje
rzecz prosta, w obronie Mussoliniego, ale
twierdzi, że „wart Pac pałaca, a pałac
Paca“ i że przeto „imperjalizm jugosło-
wiański“ tak samo groźny jest dla pokoju
powszechnego, jak „zaborczość faszys-
towska“. Niebezpieczeństwo zwiększa

fakt, iż prezesem parlamentarnej komisji
spraw zagranicznych obrany został Paul
Boncour, „zdrajca socjalizmu, zacieklej
militarysta, zwolennik traktatu wersal-
skiego“, etc., słowem, człowiek, pchają-
cy Francję „na drogę zgubnych awantur
politycznych...“

Już to komuniści bowiem nie pomina-
ją żadnej okazji, aby obrzucić stekiem naj-
gorszych wyzwisk tego szczerzego de-
mokratę, wytrwale pracującego nad u-
trwaleniem pokoju, lecz pamiętającego o
bycie własnego kraju. Dostaje się też je-
dnocześnie i Jugosławji, „uciemiającej
mniejszości narodowe, katującej proletar-
jat i wysługującej się mocarstwu kapi-
talistycznym“. Ale to są właśnie „najod-
powiedniejsi dla Brianda aljanci“.

I dopiero rzeczowe, spokojne komen-
tarze umiarkowanej prasy — prawego i
lewego zabarwienia — pozwalają objek-
tywnie ocenić znaczenie świeżo podpisa-
nego paktu, którego pierwszy projekt po-
wstał jeszcze w roku 1922-im. Długo
zwelekała Francja z jego zawarciem, ma-
jąc nadzieję, iż uda się jej namówić Wło-
chy do wzięcia w nim udziału, kilkakrot-
nie wszakże w tym względzie propozycje
spotykały się ze stanowczą odmową Mus-
soliniego, zdecydowanego prowadzić na
Bałkanach odrębną politykę, rozbieżną z
interesami Jugosławji.

Jeżeli istotnie, na skutek zmienionych

okoliczności, Quai d'Orsay nie będzie już
mogło występować, jako arbiter, w za-
targach włosko - jugosłowiańskich, to
właśnie teraz będzie miał Paryż wsze-
kie prawo wpływać, w charakterze „od-
powiedzialnego sojusznika“, na Belgrad i
tem owocniej pracować nad polepszeniem
sytuacji na Bałkanach. Boć przecież o
wojowniczość nikt chyba Brianda posąd-
zać na serjo nie myśli.

Z. Ki.



J. E. ks. Eugenio Pacelli,
nuncjusz papieski w Berlinie, w grudniu
r. b. zostanie odznaczony godnością kar-
dynalską.

O czym piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

BRATIANU.

„Kurier Polski“.

„Jest rzeczą oczywistą, że śmierć Joana J.
C. Bratianu, najcięższego wroga i najbardziej
konsekwentnego przeciwnika ks. Karola wzbudzić
musł w nieszczęsny pretencje do korony ru-
muńskiej, królewiczu Karolu pewnie nadzieje,
zwłaszcza wobec specjalnej atmosfery, wytworzo-
nej w związku z procesem Manolescu. Proces Ma-
nolescu, a raczej wyrok uniemożliwiający tego ostat-
niego, był przecież najdotkliwszą porażką, jaka
w długiej karierze politycznej spotkała Bratianu.
Było to fiasco, którego nie przewidział ten zapo-
biegliwy i zawsze ostrożny polityk rumuński, cios
ciężki i dotkliwy, tem dotkliwszy, że był dobit-
nym i wymownym dowodem żywotności sympatyj
dla b. następcy tronu, sympatyj, które obecnie
będą się z pewnością starały utorować sobie
głębsze i szersze niż dotychczas łożysko.

STOSUNEK CH. D. DO RZĄDU.

„Rzeczpospolita“.

„Ch. D. nie uprawia i nie może uprawiać w
stosunku do obecnego rządu „opozycji dla opozy-
cji“. Byłaby ona na miejscu tylko wtedy, gdyby
rząd zagrażał bytowi narodu i państwa i godził
w najświętsze walory: kulturalne, katolickie. W
innych warunkach „opozycja dla opozycji“ jest
zjawiskiem niezdrowym i niebezpiecznym.

Opozycja, którą zastosowała Ch. D. w stosun-
ku do rządu, nie jest złośliwą. Nie cieszymy się
z błędów popełnianych przez rząd, a krytykuje-
my go dlatego, bo go uchronić przed niemi... Jest
ona natomiast opozycją lojalną i rzeczową. Tem
samem jest także i twórczą...“

Z różnych stron pytają nas: jaki jest stosunek
Ch. D. do rządu — „za“ czy „przeciw“ p. Pił-
sudskiemu.

Ch. D. jest stronictwem o określonym pro-
gramie i określonej taktyce. Decydującym dla niej
momentem nie może więc być osoba, ale jej dzia-
lanie...

Ch. D. ponadto jest tylko częścią wielkiego
ruchu chrześcijańsko-społecznego, jest jego nad-
budową polityczną. To nakłada na nią obowią-
zek szczególnej ostrożności i utrzymania niez-
ależności.

W przeszłości współdziałała Ch. D. ściśle z i.
zw. „obożem narodowym“. Skłaniały ją do tego
szczególne warunki, jakie istniały w początkach
niepodległości: nieustalenie granic, groźba, a po-
tem fakt wojny bolszewickiej, powstanie śląskie.
Wszystkie wysiłki trzeba było zwracać w kierun-
ku ugruntowania niepodległości — trzeba było si-
ły narodu skupiać, nie rozpraszać.

Obecne warunki uległy zmianie, to nam umi-
zliwia wystąpienie samodzielne.

Nie idziemy bezwzględnie przeciw rządowi.
Ale też nie możemy go bezwzględnie poprzeć. Nie
wiemy bowiem, czego chce i do czego dąży — nie
znamy jego programu. Do niewiadomej nie można
się pozytywnie ustosunkować.

WYSIĘKI

mlednicy. Dzięki zastosowa-
niu znanego naturalnego sła-
mu pizczańskiego następuje
szybkie wassanie ślą ich. Go-
towy skład „Gamma-Kom-
presse“. We wszystkich ap-
tekach i drogerjach. Skład
główny: Biuro Pizczany dla
Polski, Cieszya.

Co dzień niesie?

listopad
26
Sobota

DZIŚ: Piotra P. W.
JUTRO: Wirgiliusza B. W.

Wschód słońca 7.12
Zachód słońca 15.34
Wschód księżyca 8.23
Zachód księżyca 17.50
Długość dnia 08.38.
Ubyło dnia 8.09.

Prezydent Ziemięcki obejmuje urządowanie.



Wczoraj o godz. 11 przed poł. nowoobрани prezydent m. Łódzi, p. poseł Bronisław Ziemięcki, odbył w Magistracie z p. o. prezydenta p. inż. W. Wojewódzkim dłuższą konferencję, na której omawiano tryb przejęcia agend przez nowe władze miejskie oraz najważniejsze, będące w toku, sprawy zarządu miejskiego.

W wyniku konferencji ustalono, że w poniedziałek, dnia 28 b. m. o godz. 12 w poł. nowe prezydium Magistratu przejmie urządowanie, we wtorek rano zaś odbędzie się 1-sze posiedzenie nowoobranego Magistratu. Na posiedzeniu tem podzielone zostaną agendy pomiędzy ławników, którzy niezwłocznie udadzą się do wyznaczonych im wydziałów Magistratu i przejmą urządowanie od ławników ustępujących.

Tegoż dnia w godzinach popołudniowych odbędzie się pożegnanie ustępującego p. o. prezydenta i wiceprezydenta z urzędnikami Magistratu, a następnie powitanie nowego prezydenta.

Nowoobрани prezydent m. Łódzi p. Bronisław Ziemięcki, urodził się w Wilnie w roku 1885 i tu pobierał początki nauki. Po ukończeniu gimnazjum w Mińsku, wstąpił na politechnikę we Lwowie, następnie w Moskwie. W roku 1915 został za swą działalność polityczną - społeczną osadzony w więzieniu rosyjskim w Warszawie. Po wkroczeniu Niemców dostał się znów do więzienia niemieckiego, skąd przewieziono go do obozu internowanych w Szczyplornie, a następnie do Havelbergu w Brandenburgii.

Po powrocie do Warszawy za czasów Rady Stanu został generalnym sekretarzem departamentu pracy. W listopadzie 1918 roku był członkiem „rządu lubelskiego”.

Wybrany posłem z m. Łódzi zajmował stanowisko prezesa komisji ochrony pracy, a w roku 1925 został ministrem pracy i opieki społecznej w rządzie koalicyjnym Skrzyńskiego.

W Polskiej Partii Socjalistycznej zajmuje stanowisko członka Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Przed posiedzeniem nowego Magistratu m. Łódzi.

W przyszły wtorek odbędzie się pierwsze posiedzenie nowych władz Magistratu w Łódzi pod przewodnictwem prezydenta Ziemięckiego.

Na posiedzeniu nastąpi podział tek. — Jak nas informują, wydział oświaty i kultury obejmie sen. Kopciński, wydział opieki społecznej ławnik Purtał, wydział budownictwa ławnik Izdebski, wydział zdrowotności publicznej ławnik Margolis.

Co się tyczy innych wydziałów, to prawdopodobnie ławnik Joel obejmie wydział handlowy, ławnik Kuk wydział podatkowy, ławnik Harasz wydział gospodarczy, zaś ławnik Adamski kierownictwo wydziału ksiąg stałej ludności, statystyczny i ew. urząd stanu cywilnego.

Obecnie funkcję przez nowych ławników nastąpi po posiedzeniu Magistratu. b

REFORMA SĄDOWNICTWA.

Prezes Sądu Najwyższego p. Al. Mogilnicki w Łodzi. (Z sali odczytowej Tow. Prawniczego).

W dniu wczorajszym, 25 b. m., w lokalu Tow. Prawniczego (Piotrkowska 91) pod przewodnictwem p. adwokata Stefana Cygańskiego przy przepelnionej sali odbyło się posiedzenie Tow. Prawniczego, na którym prezes Sądu Najwyższego, p. Aleksander Mogilnicki, b. adwokat łódzki, wygłosił obszerny i rzeczowy referat poświęcony reformie sądownictwa i procedury karnej.

Reforma w ustroju sądownictwa ma być wprowadzona jeszcze w r. bież.; reforma procedury karnej w styczniu lub lutym 1928 roku.

Prezes Mogilnicki jest członkiem komisji kodyfikacyjnej oraz szeregu podkomisji, uzgadniających stanowisko komisji kodyfikacyjnej ze stanowiskiem Rządu. Jest również autorem motywów prawodawczych do projektu procedury karnej.

Zmiany w ustroju sądownictwa są liczone w stosunku do stanu obecnego w b. trzech zaborach i przede wszystkim wprowadzają unifikację. Zasadę niezawisłości sędziów utrzymano z tą poprawką, że Rząd ma prawo zamianować według swego uznania 10% tej liczby sędziów, która w ciągu danego roku podlega nominacji na dotychczasowej podstawie wyborczej. Sądownictwo potrafiło zasadniczo obronić swoje stanowisko i ustrzec sądy od wpływów przejściowych, pomniac, że kto ma w ręku nominację sędziego, ten ma w ręku jego wyrok.

Nowy ustrój sądownictwa przewiduje sądy przysięgłych dla najcięższych przestępstw, a więc w wypadkach najbardziej rzadkich, tam, gdzie kara idzie wzywz od 10 lat więzienia. Przestępstwa polityczne będą podlegały sądom przysięgłych dopiero po wydaniu odnośnej ustawy, na którą wypadnie czekać dość długo.

Dzisiejsze sądy pokoju zostaną przemianowane na sądy grodzkie, które będą zbiorowe. Sądy pokoju będą wybieralne i kompetencja ich zostanie ograniczona do 100 zł. (prawdopodobnie). Sądy pokoju będą istniały tylko po wsiach, według uznania Min. Sprawiedliwości.

Procedura karna podlegnie gruntownym zmianom. Zasada skargowości ma być przeprowadzona konsekwentnie i

zniesie dotychczasowe możliwości wszczęcia sprawy według uznania Sądu pokoju lub sędziego śledczego. Umarzanie wszczętych spraw będzie mogło być dokonane przez sędziego śledczego.

Obronca dopuszczony będzie do uczestniczenia i w dochodzeniu i w śledztwie. Jest to niezwykle poważny wyłom w dotychczasowej procedurze.

Śledztwo przeprowadzane będzie jedy nie w najpoważniejszych sprawach. W pozostałych sprawach akt oskarżenia będzie oparty na dochodzeniu. Ale dochodzenie nie będzie miało mocy dowodowej, protokoły zeznań w dochodzeniu nie będą podpisywane przez świadków, słowem dochodzenie będzie zbieraniem informacji dla oskarżenia. Dochodzeniem kieruje prokurator. W toku dochodzenia w celu utrwalenia dowodów dopuszczalne będą czynności sądowe.

Świadkowie na rozprawę główną będą dopuszczani prawie bez ograniczenia i bez zachowania dotychczasowego prekluzyjnego 7-dniowego terminu od daty doręczenia aktu oskarżenia. Sprowadzony świadek na rozprawę musi być zbadany. Ustawodawca nie spodziewa się tu abusus'ów.

Apelacja od wyroków Sądu Okręgowego w sprawach karnych nie będzie dopuszczalna, z wyjątkiem kar, ponad 5 lat więzienia. A więc apelacja przysługiwać będzie w najważniejszych tylko sprawach. Przewidziana jest możliwość podania apelacji od uniewinniających i skazujących wyroków sądów przysięgłych w pewnych wypadkach, gdzie brak jedno-myślności.

Kasacja przysługiwać będzie od wszystkich wyroków, a to w celu poddania orzecznictwu Sądu Najwyższego i jego wykładni wszystkich ustaw. Aby jednak odciążyć Sąd Najwyższy — wprowadzono przymus adwokacki przy podawaniu kasacji oraz kaucje kasacyjne w dotychczasowych rozmiarach.

Liczne audytorjum rzesistemi oklaska mi podziękowało prelegentowi za żywy odczyt, zawierający takie mnóstwo nowych a niezmiernie obchodzących świat prawniczy i nawet szeroki ogół rzeczy.

Ubezpieczenie emerytalne w projekcie podziału terytorjalnego. Zbiorowy protest wszystkich pracowników umysłowych m. Łódzi.

W dniu wczorajszym 18 związków pracowników wysłało do Min. Pracy następujący memoriał:

„Min. Pracy nosi się z zamiarem przeprowadzenia podziału terytorjalnego ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, przyłączenia województwa łódzkiego do zakładu emerytalnego w Poznaniu. Przeciwnie takiemu ujęciu sprawy reprezentacja pracowników województwa łódzkiego zgłasza na ręce Min. Pracy stanowczy protest. Warunki pracy i stosunki w okręgu łódzkim ze względu na specyficzne cechy włókienniczego przemysłu i handlu są wybitnie odmienne od innych, a już w rażącej sprzeczności pozostają z okręgiem poznańskim, w której części rolniczym. Województwo łódzkie posiadać będzie największą liczbę pracowników umysłowych, którzy podlegać będą ubezpieczeniu emerytalnemu. Z drugiej strony istnieje do tej pory na obszarze b. Kongresówki szereg kas emerytalnych o różnorodnej konstrukcji, to też unormowanie stosunków między temi kasami, a zakładem ubezpieczeń wymagać będzie uciążliwej pracy fachowców.

Nie wolno też zapominać, że niedługo barometr rynku pracy nie jest tak czuły, jak w województwie łódzkim, a zmiany w sytuacji bezrobocia okręg poznański nie odczuwa. Wreszcie odległość pomiędzy Poznaniem a Łodzią przyczyni się do skarg ubezpieczonych, bo nawet spełnianie czynności przez miejscowy organ zastępczy pociągnie za sobą zbędny balast biurokratyzmu. Również i współpraca stałych przedstawicieli ubezpieczonych pracowników okręgu łódzkiego we władzach zakładu byłaby niemożliwa ze względu na wspomnianą odległość między temi miastami.

Te motywy skłaniają organizacje pracowników do prośbienia Min. Pracy o zaniechanie projektu przyłączenia województwa łódzkiego do zakładu w Poznaniu, jako sprzecznego z życzeniami

pracowników umysłowych tego okręgu oraz o utworzenie zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Łodzi z niemniejszym okręgiem działania, jak województwo łódzkie. Memoriał ten podpisał Związek Pracowników Bankowych, Związek Handlowców Polskich, Okręgowa Rada Organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych, Zw. Farmaceutów, Kasa Em.-Poż. Prac. Gazowni, Zw. Zaw. Prac. Inst. Ubezpieczeń Społecznych, Zw. Prac. Spółdzielczych, Stow. Wzaj. Pom. Prac. Handl. Chrześcijan, Kasa Em.-Poż. Prac. Elektrycznych, Stow. Prac. Notarialnych, Zw. Prac. Kolei Dojazdowych, Kasa Em.-Poż. Pracowników Łódzkich El. Wąsk. Kolei Dojazdowych, Zw. Muzyków, Kasa Em. Pracowników Rzeźni, Zw. Majstrów Fabrycznych, Zw. Prac. Inst. Użytk. Publ., Związek Prac. Handlowych i Biurowych m. Łodzi i Zw. Prac. Biur. „Praca”. (e)

Spisy poborowych.

Biuro wojskowo - policyjne Magistratu m. Łódzi podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym winni stawić się do spisu poborowych mężczyźni, urodzeni w roku 1907, a zamieszkali stale lub czasowo w Łodzi w obrębie V komisariatu Policji Państwowej, o nazwiskach na listy A do H i Ch.

Spis odbywa się w lokalu Biura Wojskowo - Policyjnego przy ul. Traugutta nr. 10 w godzinach od 8 do 15 rano.

Osoby, uchylające się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów oraz osoby, zgłaszające się z przyczyn niesprawiedliwych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo oby tym karom łącznie.

W poniedziałek, dnia 28 b. m. spis poborowych nie odbędzie się.

NABOŻENSTWA W JEZYKU POLSKIM W KOŚCIOŁACH ZW. TRÓJCY
W niedzielę, dnia 27 b. m. nabożeństwa w polskim języku w kościele św. Jana o godz. 12 pastor w kościele św. Trójcy w pastor Kotula.

OSOBISTE.

Wczoraj wyjechał do Warszawy dniowe obrady zarządu Związku Polskich p. wiceprezydent

KOMISARZ RZĄDU W ŁODZI URZĘDOWANIE.

Komisarz rządu na m. Łódź sław Izycycki, przeniesiony 23 b. m. w stan nieczynny.

Obowiązki komisarza rządu tymczasowo zastępować będzie p. Janiszewski.

Reorganizacja w Urzędzie Wojewódzkim i w Komisariacie.

Dowiadujemy się, że w dniach nastąpi reorganizacja wojewódzkiego i Komisariatu Rządu. Równocześnie zostanie w życie plan utworzenia 3 komisariatu Rządu w obrębie powiatów 3, 7 i 13, a to celem odśrodkowania.

W ekspozyturach Komisariatu wydawane będą dowody osobiste dectwa administracyjnego itp.

W związku z reorganizacją zostanie również etat Komisariatu. (b)

ALEKSANDRÓW KU CZCIE GŁYCH OCHOTNIKÓW

W nadchodzącą niedzielę, 27 b. m. w Aleksandrowie podjęta zostanie podniesienie tablicy pamiątkowej ku czci w walkach za wolność i Ojczyznę Aleksandrowa, członka szeregów oddziału Polskiej Organizacji Skowej.

Tablica pamiątkowa z napisem „Poległym na Polu Chwały kom Aleksandrowa: st. sierżant Stanisławowi, sierżantemu Juljanowi, kapr. Druszyńskiemu, kapr. Włodarczykowi, sierżantowi Majerskiemu Pawłowi, szeregownikowi Ignacemu — Koledzy”. umieszczona zostanie na murze przy ul. Aleksandrowa.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz rządowych, starostwa, związku, etc.

DODATKOWA KOMISJA POKOROWA

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu m. Łódzi podaje do wiadomości, że w dniu 28 b. m. o godz. 8 rano winni stawić się do dodatkowej komisji poborowej w rocznicę 100-lecia powstania listopadowego w latach 1883—1906 w województwie łódzkim. Komisja ta ma za zadanie zbieranie dowodów na poborową i nie mają uregulowanego w dniu 1 sierpnia r. b. na imię Łódź-Miasto II (Komisariaty 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14).

Dodatkowa Komisja Poborowa w lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta Nr. 10.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

Wczoraj i onegdaj oddano do wypłaty zasiłki dla bezrobotnych pracowników umysłowych PUPP, w kwocie 47 tys. zł. W dniu 28 b. m. strzygnięte zostaną reklamacje z dnia 30. odbędzie się wypłata zasiłki listopadowe wypłacone bezrobotnym pracownikom umysłowym w Piotrkowie, Tomaszowie, Woli, Pabjanicach i Zgierz.

PRZESTRZEGANIE PRZEPISÓW NIKOWYCH.

Urząd Wojewódzki w Łodzi, w okólniku Min. Spraw Wewnętrznych, poleca się władzom powiatowym zwrócić uwagę na obowiązujące zarządzenia, dotyczące przestrzegania widaczniania cenników w restauracjach. (e)

NOCNE DYŻURY APTEK

Dziś dyżurją apteki: L. Piłsudskiego (Piotrkowska 309), S. Hamburga (nr. 50), B. Gluchowskiego (nr. 4), J. Sitkiewicza (Kopcińskiego 4), Charemzy (Pomorska 10), (Plac Kościelny 10). (b)

Z życia rzemieślnika polskiego w Łodzi.

Karta dziejów cechu ślusarskiego.

Produkty zagraniczne nie powinny podważyć egzystencji rodzimych warsztatów.

W dzisiejszym szkicu przedstawiamy historię cechu mistrzów ślusarskich w Łodzi. Informacje zwróciliśmy się do starosty p. Bolesława Kapczyńskiego, który już przez 15 lat piastuje godność starosty.

germanem mistrzowie rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego, pilnikarskiego i nożowniczego z prośbą o założenie cechu.

Wobec tego, że wspomniane rzemiosła nie miały dostatecznej liczby 10 mistrzów jednego fachu, niezbędnej do założenia oddzielnego cechu, a której to liczby wymagała ustawa o Zgromadzeniach Rzemieślniczych z roku 1816, uchwalono założyć jeden wspólny cech.

W roku 1848 liczba mistrzów kowalskich wzrosła do 20, wskutek czego z dniem 1 stycznia 1849 roku kowale utworzyli oddzielny cech, a ślusarze, pilnikarze i nożownicy od tej daty stanowią jeden cech ślusarski, który w tym składzie rzemiosł przetrwał do dnia dzisiejszego.

POMYŚLNY ROZWÓJ CECHU.

Obecnie cech ślusarski liczy około 200 członków, z których znaczna większość prowadzi własne warsztaty rzemieślnicze, zatrudniając łącznie kilka tysięcy pracowników (czeladzi i terminatorów).

Jest to więc pod względem gospodarczym jeden z najpoważniejszych cechów w Łodzi, tembardziej, że w wielu warsztatach wyrabia się detale, a nawet całe maszyny niezbędne dla łódzkiego przemysłu tekstylnego, uniemożliwiając go do pewnego stopnia od czynienia zakupów na rynkach zagranicznych.

Należy nadmienić, iż ślusarstwo ze względu na szeroki zakres swej pracy i szybki rozwój techniki jest rzemiosłem wymagającym od pracowników wyjątkowej inteligencji i zdolności, a co zatem idzie i dużej wiedzy teoretycznej.

Na fakt ten powinniśmy zwrócić baczną uwagę zarówno łódzkie władze komunalne, jak i te centralne, od których to zależy, tworząc wzorowe szkolnictwo zawodowe oraz bursy rzemieślnicze.

ZYCIE CECHOWE.

Do zarządu prócz starszego cechu p. Kapczyńskiego należy podstarszy p. Adolf Wize, skarbnik p. Antoni Surwałski i sekretarz Piotr Zieliński.

W czasie wojny cech stworzył własną kooperatywę, udzielając poza tem członkom, znajdującym się w złych warunkach materialnych zapomóg, bądź też pożyczek.

Obecnie istnieje cechowa kasa, z której korzystać mogą członkowie cechu.

SZKODY WYRZĄDZONE PRZEZ OKUPANTÓW.

W czasie wojny wielu ślusarzy poniosło bardzo poważne straty, a nawet zostało zrujnowanych.

Okupanci rekwizowali tokarnie i wywozili maszyny oraz ich części do Niemiec. Odszkodowania dotychczas nikt za szkody nie otrzymał i niewiadomo kiedy krzywda będzie wynagrodzona.

OBAWY ŚLUSARZY PRZED KOKURENCJĄ NIEMIECKĄ.

Bardzo poważną troską przejęci są ślusarze na tle groźby niebezpiecznej konkurencji, jaka się wytworzy może po dojeździe do skutku traktatu handlowego z Niemcami.

Wojna celna i wynikające z powyższego faktu zamknięcie granicy dla produktów przemysłu niemieckiego stworzyło możliwość rozwoju polskiego rzemiosła, które zaspokajało w bardzo znacznej mierze zapotrzebowanie krajowe.

Podkreślić należy, iż rzemiosło nie otrzymało żadnej pomocy od rządu i nie mogło wprowadzić współczesnych inwestycji skutkiem braku kredytów.

Obecnie rząd kładąc nacisk na ulgi wywozowe dla produktów rolnych, powinien zabezpieczyć polskie rzemiosło przed masowym zalaniem rynku produktami fabrycznymi niemieckimi, co wywołałoby poważny kryzys w rzemiosle.

Rzemieślnicy są zaniepokojeni, czy rząd zabezpieczy w dostatecznej mierze ich interesy i uważnie śledzą za tokami polsko-niemieckich rokowań handlowych.

Sprawa jest rzeczywiście bardzo waż-

na i nie ulega wątpliwości, że właściwe czynniki i te obawy rzemiosła polskiego, wezmą pod uwagę. (Przyp. redakcji).



P. Adolf Wize, podstarszy cechu mistrzów ślusarskich w Łodzi.

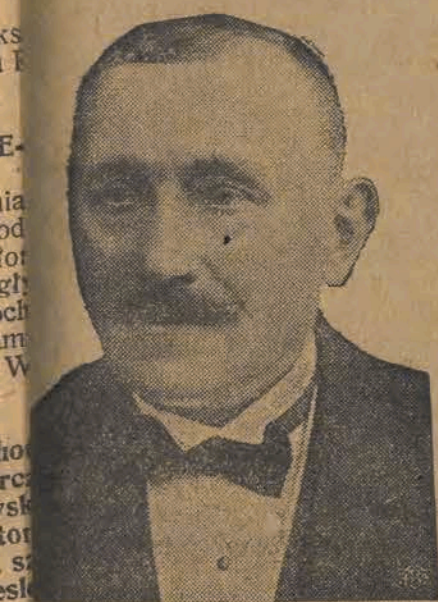
Praca nad podniesieniem poziomu kulturalnego w Łodzi.

Z inicjatywy p. wojewody Jaszczołta odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim konferencja przy udziale przedstawicieli kuratorium szkolnego i dyr. Gorczyńskiego w sprawie podniesienia poziomu kultury w Łodzi.

Po wyczerpującej dyskusji na ten temat postanowiono użyć teatru łódzkiego jako ośrodka podniesienia poziomu kultury i oświaty mas przez urządzanie przedstawień popularnych, odczytów, poranków, jak również oddzielenia specjalnej grupy ruchomego teatru, która objędując będzie mniejsze miejscowości na terenie województwa łódzkiego.

Dyr. Gorczyński wskazał na swego rodzaju snobizm łodziaków, który przejawia się w tem, że gdy droższe miejsca w teatrze są wykupione — tańsze świecą pustkami.

Na 770 miejsc w teatrze zajętych jest przeciętnie 500, przedstawienia dla szerokiego masawodu. Śladem stolicy należałoby w Łodzi utworzyć towarzystwo opieki nad młodzieżą szkolną, a wówczas wysiłki p. wojewody w kierunku podniesienia kultury łatwiej dałyby się zrealizować. (b)



Bolesław Kapczyński, starosta i podstarszy cechu mistrzów ślusarskich w Łodzi.

„Peer Gynt”

dramatyczny w 10-ciu obrazach Ibsena. Tłumaczenie Jana Kasprzowicza.

Wszystko to widowisko. Zrodzony z fantazji północnego poety, polskiej literaturze polskiej przez wojny władce słowa, zjawiał się na scenie Peer Gynt. Zjawiał się ten człowiek, który życie całe rzucił na dewizę mając: wszystko mi byłoby mi dobrze było! Człowiek, który żył chwilą, żyjący bez celu, dziś tu, jutro tam, człowiek, lubujący się w swoich artystycznych kłamstwach, w które chwiliami wierzył, słaby, bezduszny.

Poemat o tym człowieku jest jednak wielkim — jak chce komentator — obrazem ziemskiej, żyjącej bezmyślnie i głupotliwie pod łokciem swych skorup, w chwilach wyrwywając się z tęsknotą, przeczuciem — ku pierwowi nieśmiertelności, ku duszy. *) Poemat — to igraszka w rękach artysty, który nim miota, wyprawiając najdziwniejsze harce, przerzucając z miejsca na miejsce. Dopomaga mu w tem znakowata wewnętrzna struktura duchowa Peer Gynta. Oto, czego chce:

„Poleć! Wykapię się w burzy
Wielarów obejmie ster
Na dusza się cała zanurzy
W chrzcielnicę słonecznych skier!
Szal mnie ponieś w przestworza
Na szczyty, nad obszar pól,
Przewalę się przez morza
Mocniejszy, niż Anglii król!”

Feldman: Ibsen, str. 45.

Fantazja go ponosi. Niespokojny duch nie daje mu spokoju. Wszystko dla niego za mało. Marzeniem jego — zostać cesarzem:

„Na ognistym koniu Peer Gynt tutaj jedzie
Koni strojny w pióropusz, on z szabłą u boku
Płaszcz na nim jedwabny, płomień ma w oku.

Na okół okrzyki, wiwaty, pokłony
Kobiety się chyliły — spostrzegły cesarza
Peer Gynta, co ludzi swą łaską obdarza.”

A tymczasem — zanim się to stanie — chce szaleć w beztrosce i beczynności, używać życia, miłości, nie zważając na nic, na nikogo! Martwi ustawicznym kłamstwem starszuskę-matkę, która go po swojemu rubasznie może, ale serdecznie kocha, staje się powodem unieszczęśliwienia pięknej Ingridy, którą brutalnie odrzuca po nasyceciu się jej wdziękami, żyje z dnia na dzień, przeżywając najrozmaitsze niesamowite przygody, aż wreszcie nadchodzi dzień triumfu: Peer Gynt zostaje cesarzem. Ale uznają go ci, co sami pozbawieni są indywidualności wszelkiej, co pozbawieni są prawdziwego ja, uznają go warjaci w domu obłąkanych. W tym triumfie Peer Gynta, jakaż ogromna nielitościwa satyra! Peer Gynt znajduje uznanie i zrozumienie wśród ludzi bez duszy! Bo „dusza człowieka jest jego czyn!” — powiedział już Ibsen dawniej. Tutaj mamy obraz beczyny, bezmyśli, bezdusza. „Peer Gynt” — zauważa słusznie Feldman — „staje się imieniem gatunkowym, „gyntizm” jest symbolem, przypomina wszystkich tych ludzi, kipiących sokami animalnymi a bez ośrodka w sobie samych, bez spisu i prawdy, ani dobrych, ani złych, niezdolnych ani do miłości, ani do niewinności, ani do porywów namiętnych, ani do wyteżeń woli — „ludzi — pianki na powierzchni, igraszki w rękach kaprysu i przypadku, ludzi — bez duszy!” I dlatego także ludzie tego rodzaju nie mogą uzyskać przebaczenia. Nadejdzie czas,

że sumienie, ów najprawdziwszy i najsprawiedliwszy sędzia człowieka, odzwie się i wyrok ogłosi. Nadejdzie czas, że człowiek taki, podobnie jak Peer Gynt u schyłku życia usłyszy wyrzuty i skargi przyrody, usłyszycie głosy polamanych źdźbeł, mówiących straszną prawdę:

„Jesteśmy czyny.
Twa było rzecz
Mieć nas, jedyny.
Pod twoją pieczęcią
Na sąd ostateczny
Zjawimy się wraz;
Znoj czeka się wieczny
Ześ zdradził nas.

I kres takiego człowieka może być smutny. Był na świecie — niczem, nawet grzesznikiem wielkim nie był, lecz tylko dlatego, że i „grzechowi trza powagi, potrzeba mu siły.” Człowiek zwyczajny jest na świecie użyteczny, jako „guzik”, zespalaający formy życia, ale człowiek w rodzaju Peer Gynta mógł być „na karuzeli świata błyszczącym guzikiem bogatą ozdoba, tymczasem ułaj się bez ucha, stał się bezużyteczny. Trzeba go więc przetopić. Peer Gynt spotyka symbolicznego „odlewacza guzików”, który chce go włożyć „do swego tygielka”. Dla Peer Gynta — zda się — niema ratunku.

A jednak — znajduje odkupienie. Staje się to cudem miłości. Nie jego więc zasługa. Miłość Solveigi, kochanej a potem zapomnianej, stała się przyczyną zbawienia Peer Gynta. Co sędzi o tem rozwiązaniu problemu? Wyśpiewał tu Ibsen najwspanialszy hymn na cześć miłości wielkiej, prawdziwej. Miłość potrafi zwyciężyć najciemniejsze moce i ona potrafi również zmienić człowieka. Peer Gynta wprawdzie już nie zmienia, bo stał u kresu życia, ale obudzona świadomość, że tęsknota, która jednak w życiu go nie opuszczała, zmierzała zawsze w kierunku dwu umiłowanych kobiet: matki i Solveigi, była jedyną wartością real-

ną duszy Peer Gynta, staje się niejako tej duszy oczyszczeniem. I dlatego ta miłość odpędzi i odlewacza guzików, który cofnie się, aby już nie wrócić....

Poemat Ibsenowski na scenie łódzkiej był zaiste artystyczną uczcą, dzięki niezwykle starannej i umiejętnej reżyserii niezrównanej pod tym względem artysty p. Tatarkiewicza. Jest rzeczywiście, że, co ten reżyser w swoje ręce weźmie, musi stać się cackiem. Ale takiego wyniku się nie spodziewano.

Przedewszystkiem słów kilka o inscenizacji. P. Tatarkiewicz umiał z dużą dozą artystycznego wyczucia uprzyścić arcydzieło Ibsenowskie, nieco przydługie dla sceny. Z prawdziwą umiejętnością umiał wybrać sceny zasadnicze, złączyć je w całość, a przytem ze scen opuszczonych ważne dla całości poematu miejsca umiał zrecznie umieścić w scenach głównych. Tak np. słynne powiedzenie Peer Gynta o swoim kosmopolityzmie przenosił zrecznie ze sceny w Marokko do sceny haremowej, do której wprowadził cały szereg udatnych zmian, unikając tem samem zmian dekoracji, co niepotrzebnie przedłużyłoby spektakl. Miejsce takich jest wiele a inscenizacja p. Tatarkiewicza zasługuje istotnie nie tylko na podkreślenie, ale nadto na osobne dłuższe omówienie. To samo dotyczy reżyserii, układu scen, efektów świetlnych etc. Wszystko to zrobione zostało z drobiazgową dokładnością, wszystko obmyślał reżyser do ostatnich szczegółów; to też wrażenie było istotnie nadzwyczajne. Niezwykle pomysłowo oddana została scena w órach, a tajemnicza zjawia Krzywego była niezmiernie oryginalna; scena z podiadekami bardzo efektowna, malownicza, choć może nieco za krzykliwa. Trudno wyliczać wszystkie sceny, wszystkie efekty. Trzeba samemu zobaczyć, aby to ocenić.

Znana marka eleganckiego świata

CHAMPAGNE

Monopole

Heidsieck & Co.

MAISON FONDÉE EN 1785

Reims.

Importowane z Francji butelki zaopatrzone są w opakę o barwach francuskich z napisem:

„Oryginalny produkt francuski”

Generalne Przedstawicielstwo:

THEODOR ETTI & W. BERGEL

Kraków, Długa 52. Wiedeń, Hohe Warte 48.

Obchód ku uczczeniu bitwy pod Oliwą.

W dniu 28 listopada r. b. przypada 300 rocznica zwycięstwa floty polskiej pod Oliwą, kiedy to dzielny admirał J. K. Mości, gdańszczanin Arend Dickman w roku 1627 rozgromił flotę szwedzką króla Gustawa Adolfa, sam jednak zginął śmiercią bohaterską.

Ku uczczeniu 300-lecia pamiętnej bitwy morskiej Liga Morska i Rieczna urządziła w dniu 27 b. m. uroczyste obchody w całym państwie. M. in. w Warszawie odbędzie się z tej okazji akademja w Ratuszu, która zaszczyli swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej.

W Łodzi uroczysty obchód, urządzony staraniem łódzkiego Oddziału Ligi Morskiej i Riecznej, rozpocznie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 13 nabożeństwem w kościele św. Krzyża z udziałem chóru Tow. śpiew. „Echo”.

Tegoż dnia o godz. 8 wiecz. w lokalu Ligi (Piotrkowska 92) odbędzie się uroczysty wieczór, na którego program złożą się m. in. deklamacja artystki Teatru Miejskiego, p. Karoliny Lubnińskiej, produkcje chóru Tow. śpiew. im. Chopina, przemówienie delegata Zarządu Ligi Morskiej i Riecznej w Warszawie, prelekcja o znaczeniu bitwy morskiej pod Oliwą itp.

W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele władz duchownych państwowych, komunalnych, związków oraz organizacji społecznych i t. d.

W takich warunkach i artysta odtwarzający naczelną rolę czuje się dobrze i może stworzyć postać naprawdę silną. Takim też okazał się p. Woskowski, jako Peer Gynt. Włożył ten artysta w odtworzenie postaci Peer Gynta ogromną pracę, całą moc uczucia; grę jego cechowała w pierwszych aktach ta bezgraniczna swoboda, jego Peer Gynt był istotnie człowiekiem beztroskim, swawolnym nie co, a w każdym razie niedbającym o jutro. Były w grze p. Woskowskiego momenty silne, jak np. scena w górach, lub śmierci matki, były również sceny o dużej dozie refleksji i spokoju, jak zwłaszcza scena końcowa. Słowem, gra p. Woskowskiego mogła zadowolić wybrednych nawet znawców i wykazała prawdziwy talent tego artysty.

Niesposób wyliczać wszystkich artystów, występujących w poszczególnych rolach. Nie można jednak pominąć niezwykle subtelnej i koronkowej niemal gry p. Jakubińskiej jako Solveigi, nie można pominąć p. Dąbrowskiej, która, jako Aaza była naprawdę kochającą matką, trochę rubaszną, ale o gorącym, miłym sercu. Świętym typem doktora stworzył p. Winawer, nie mniej doskonałe typy stworzyli p. Kiliński (Odlewacz guzików), Chodecki (Chudy) i Lubicz-Lisowski (Pasażer). Dobrym był także w grze i masce p. Szubert, jako Starzec z Dowru.

Strona baletowa bardzo staranna. Zwłaszcza na szczególne uznanie zasługuje taniec Anitry w wykonaniu p. Tatar-kiewiczówny. Zespół symfoniczny p. Białoostockiego był nieco za słaby do oddania potężnych tonów Griegowskich.

Dyrekcja Teatru godnie uczciła zbliżającą się setną rocznicę urodzin Wielkiego Mistrza, którego „Peer Gynt” powstał równo przed 60-ciu laty.

Kazimierz Ozóg.

Szaleństwo kobiety złamanej tragedją życia. Żona zamordowała siekierą męża

Ponura zbrodnia w Częstochowie.

Z Częstochowy donoszą: Onegdaj, w godzinach wieczornych, rozegrała się mrożąca krew w żyłach tragedia przy ulicy Małej Nr. 12.

Zamieszkała w tymże domu robotnica z fabryki „Częstochowlanka” wraz z matką i dwojgiem dzieci (11-miesięcznym i 3-letniem)

ciężki i znojny prowadziła żywot. Mąż jej, znany pijak i awanturnik, Stanisław Biernacki, liczący około 30 lat, nie trudnił się żadną pracą zarobkową, tylko włóczył się po szynkach i urządził awantury. Ostatnio powrócił z więzienia po odsiedzeniu trzechmiesięcznej kary za awantury uliczne i opór policji.

Z chwilą powrotu do domu znowu rozpoczęły się ciągle kłótnie w domu, gdyż zwykle awanturnik w stanie podniecenia alkoholowego w okropny sposób znęcał się nad nieszczęśliwą kobietą, domagając się od niej piteńdzy na wódkę. A Biernacka ciężką pracą w fabryce zarabiała zaledwie tyle, że starczyło tylko na kartofle i suchy kawałek chleba dla dzieci i matki jej Grabajowej.

Krytycznego dnia wieczorem powrócił Biernacki tego podchmielony i wszczął awanturę z żoną, której z błyskiem zło-wrogiem w oczach rzucił pogrozkę:

— Trzy lata odsiedzę, ale ciebie zabiję!

Po tych słowach położył się w stanie napół przytomnym na łóżko i wkrótce zasnął.

Glucha rozpacz i oburzenie zatargały sercem nieszczęśliwej kobiety, a obawa o własne życie

nasunęła jej myśl szaloną!

Skorzystała z chwili, kiedy matka jej wyszła po wodę, dygocąc ze wzruszenia wydobyla z pod łóżka siekierę i w jakimś dziwnym zamroczeniu podniosła w górę mordercze narzędzie...

Pierwszy cios zadala obuchem! A gdy śpiący zaszałotał się z bólu, cieża raz i drugi ostrzem — w samą skroń! Po krótkim śmiertelnym drgawkach skonał bez jęku jej prześladowca i tyran.

Małe mieszkanko znowu zaległa przerażająca cisza, tylko rozbita napoły czaszka i mózg rozprysnięty na ścianie i poduszkiach, świadczyły o strasznej zbrodni. Gdy matka powróciła z wodą — było już po wszystkim.

W podkomisarzarce policji zgłosiła się 30-letnia robotnica Stanisława Biernacka, zeznając z pełnym rezygnacją spokojem,

że przed chwilą zamordowała siekierą swego męża.

Nie żałowała swego czynu. „Raz się stał koniec! — oświadczyła policji — „Po-zbyłam się raz na zawsze tyrana, który się znęcał nade mną!”...

Znekana tragedia życia kobiety nieszczęsny los podsunął w chwili paczy mordercze narzędzie, które w areszcie do dyspozycji śledczego.

Kat przestanie pracować „na akord”

Honorarium za każde zaciśnięcie stryka będzie zniesione

Donoszą z Warszawy:

Nie można powiedzieć, aby kat wykonujący z ramienia ministerstwa sprawiedliwości wyroki śmierci przez powieszanie, miał dotychczas zbyt wiele roboty.

Sady bardzo wstrzemięźliwie stosują karę śmierci, a skazani na powieszenie nie mają zawsze ulaskawiani są przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kat się nudzi. Dopiero teraz będzie miał więcej zajęć, bowiem rada ministrów uchwaliła ustawę o ujednostajnieniu wykonywania kary śmierci w Polsce. Na mocy tej ustawy wprowadzono karę śmierci przez po-

wieszenie w b. dzielnicy pruskiej, dotychczas obowiązywało rozstrzelanie lub ścięcie mieczem.

Wobec powiększenia terenu, aktualna stała się sprawa podwyższenia kata.

Mistrz stryczka pobiera dotychczas 460 zł. miesięcznie i 100 zł. od każdej zekucji. Płaca ma być zreformowana ten sposób, że zniesiona będzie podwyżka, natomiast ryczałt powiększony będzie.

I słusznie. Wśród katów całego państwa jest kopciuszek pod względem nagrodzenia.

Śmiała kradzież w urzędzie pocztowym Łódź V.

6 tysięcy złotych odebrano z rąk złodzieja

Wczoraj około godziny 12 w południe w lokalu urzędu pocztowego Łódź V — przy ul. Wólczańskiej 149 dokonano śmiałej kradzieży pieniędzy.

Zygmunt Rzeźnicki, inkasent jednej z większych firm przemysłowych, zamieszkały przy ul. Nowo-Pańskiej 154, podejmował w urzędzie pocztowym większą sumę gotówki.

W chwili, kiedy Rzeźnicki, przeliczywszy przy okienku 6 tysięcy złotych, włożył je do teczki, którą położył obok siebie na stoliku i zajął się przeliczaniem dłuższych paczek pieniędzy, znajdujący się w lokalu poczty pewien osobnik, schwytywszy teczkę z jej zawartością, rzucił się do ucieczki.

Rzeźnicki wybiegł za złodziejem. Do pościgu dołączył się również przechodzący w międzyczasie posterunkowy XI komisariatu policji, Roch Wiadowski.

Złodziej, obawiając się schwytania, wpadł do bramy domu nr. 146 i rozsypał na ziemię około 1500 zł., sądząc, że ści-

gający go zatrzymają się, aby gotówkę, sam natomiast zamierza na teren sąsiedniej posesji.

Zamiary złodzieja spełzły, bowiem policjant z bronią w ręku strzelał w reku, ujął go. Złodziej następnie przesłany został do sądu przy urzędzie śledczym. Ujęto się niebezpieczny złodziej Rzeźnicki, bez stałego miejsca zamieszkania, Skradzioną gotówkę Rzeźnicki w całości.

Spluwaczki na klatkach schodowych.

Dnia 24 b. m. w lokalu Wydziału Publicznej odbyła się sesja w sprawie ustalenia typu spluwaczki na klatkach schodowych. W tym względzie udział: dr. St. Skalski, wydziału zdrowia Urzędu Wojewódzkiego, dr. A. Starzyński, inspektor m. Łodzi, dr. S. Sterling, przewodniczący sekcji do walki z gruźlicą, dr. Z. Krawczyk, kierownik Miejskiej Pracowni Higienicznej, podinsp. A. Niedzielski, dant pol. państw. na m. Łódź, insp. Kowski, kierownik Miejskiej Izby Jacej oraz W. Drvmer, kierownik Izby Sanitarnej Wydz. Zdrow. i Magistratu.

Po wygłoszeniu referatu p. Starzyńskiego, wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono: 1) uznać za niedopuszczalne z punktu widzenia higienicznego dotychczasowe spluwaczki typu piaskowego, używane na przedmieściach oraz w kamionkowce z szerokim otworem typu spluwaczki będą umieszczone pośrednio na podłodze klatki schodowej.

Celem wprowadzenia spluwaczki tego typu, w najbliższym czasie zostanie konferencja z przedstawicielami stowarzyszeń właścicieli nieruchomości.

WALKA Z BRUDEM.

Urząd Wojewódzki otrzymał nowe sprawozdanie z akcji państwowej sanitarnego w Łodzi na szereg Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ogółem Komisariat Rzecz. 3.000 orzeczeń karnych, 1.200 z tytułu mandatów doraźnych, ogółem 3.944 zł. Policja sporządziła protokółów sanitarnych, a władze Magistratu 150 protokółów.

Ogółem z polecenia władz państwowych w Łodzi 1.300 posesyj i choć stały trzyny ogółu domów jest zadawany jednak warunki sanitarne w wielu domach pozostawiają wiele do życzenia.

Szacunek remanentu towarów.

Orzeczenie Najwyż. Trybunału Administracyjnego.

Wczoraj organizacje gospodarcze otrzymały doniosłej wagi rozstrzygnięcie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które posiada pierwszorzędne znaczenie dla szeregu spraw i procesów, powstałych już nawet po latach inflacji. Orzeczenie to dotyczy przedsiębiorstwa Henckel von Donnersmark, Beuthen w Tarnowskich Górach, które składając zeznanie do podatku dochodowego w roku 1924, między innymi obliczyło w bilansie zamknięcia zapas w towarów posiadane w końcu roku operacyjnego nie według cen rzeczy wistych, lecz znacznie niższych. Ministerstwo Skarbu uznało także oszacowanie remanentu towarów za nieprawidłowe i opierając się na wydanych przez siebie przepisach waloryzacyjnych doliczyło do dochodu całą różnicę wartości tych remanentów, obliczając remanenty te według rzeczywistej ich wartości. Decyzję Mini-

sterstwa Skarbu firma zaskarżyła do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Trybunał po wysłuchaniu wywodów rzeczownika firmy, adwokata Wł. Józefa Szatensztejna, uznał, że rozporządzenia waloryzacyjne Ministerstwa Skarbu w odnośnej części są sprzeczne z ustawą o podatku dochodowym i nie mają wobec tego mocy obowiązującej. Trybunał podzielać sporną dotychczas w praktyce tezę, że władza skarbową nie ma podstawy żądać, by remanenty towarów były szacowane według ich rzeczywistej wartości, czyli inaczej Trybunał uznał, że podatnik, prowadzący prawidłowe księgi handlowe może wprowadzać ciche rezerwy w wartości remanentów. Teza ta ma aktualne znaczenie dla szeregu spraw powstałych już nawet po latach inflacji. (e)

Lokaut piekarzy w Kaliszu.

Protest przeciwko obniżeniu cen chleba.

Komisja magistratu m. Kalisza przed kilku dniami podała badaniem ceny chleba, a w związku z ostatnim zarządzeniem wojewody Jaszczolta w sprawie przestrzegania przepisów o przemiale maki na 65 proc. i wypieku chleba z tej maki — postanowiła obniżyć w Kaliszu cenę chleba na 58 groszy za klg. 65 proc. chleba i 48 gr. za klg. razowego. Piekarze oświadczyli, że za tę cenę

chleba wypiekać nie będą, a wobec stanowczości magistratu — ogłosili lokaut. Przeciwko tej taktyce magistrat podjął energiczne zarządzenia, mające na celu przełamanie oporu i w tym celu, aby nie pozbawiać ludności chleba — podjął przy współdziałaniu władz dowóz chleba z szereg mniejszych, sąsiednich miast, a nawet z dalej położonego Konina. (e)

Winy dar ślusarzy.

W dniu uroczystości jubileuszu 100-letnia cechu mistrzów ślusarskich — postanowił cech dzień ten uświetnić fundacją pozłacanej kuli na wieży na wieży umieszczonych będących na wieży będącym własnym darem łódzkich.

W tym czasie zebrano już 1.200 złotych i dnia cała suma złożona zostanie w kasie pałacu Wyrzykowskiego. Będzie to medallion, grubo pozłacany i metra.

PRZECIWKO ZWYŻCE OPŁAT W KASIE CHORYCH.

W ostatnim posiedzeniu rady okręgowych lekarzy umysłowych omawiano sprawę podwyższenia opłat przez chorych. W dyskusji wskazano, że podwyższenie opłat jest nowym ciężarem dla chorych umysłowych, których świadectwem choroby są już obecnie opłaty. W rezultacie postanowiono w najbliższym czasie podjąć odpowiednią odpowiedź.

W SPRAWIE STANU SANITARNEGO PIEKARŃ W ŁODZI.

Sanitarny Wydział Zdrowotniczej przystąpił obecnie do badania szczegółowej ankiety, której stanem sanitarnego piekarń w Łodzi. Wyniki ankiety Dozory Sanitarne i ciążą dokonywują hustracji w Łodzi.

WIERZĄT GOSPODARSKICH.

W dniach od 1 do 10 grudnia r. b. odbędą się na terenie miasta Łodzi spis zwierząt gospodarskich. Wyznaczeni do tego celu funkcjonariusze spiszą w tym czasie wszystkie znajdujące się w miastach, owce oraz bydło rogate i cielęciny.

Właściciele zwierząt gospodarskich w tym zakresie spisu dostarczyć spisowym zgodnych z rzeczywistością informacji pod rygorem kary do 500 zł. lub aresztu do 15 dni. W razie powtórzenia opłaty obowiązkowo spisowym grzywny być wymierzona w wysokości 100 zł.

WYBÓR DELEGATÓW WŁÓKIENNICZYM.

W okręgowej komisji związków włókienniczych odbyło się zebranie delegatów z wydziału włókienniczym. Rebrali obecna sytuację w włókienniczym. Omawiano sprawy organizacyjne i uchwalono przeprowadzić w najbliższym czasie zjazd delegatów fabryk włókienniczych.

WYBÓR KOŁA ABSOLWENTÓW SZKOŁY KUPIECKIEJ I HANDLOWEJ W ŁODZI.

W niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 10 w lokalu przy ul. Księży Młyn odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie Koła Absolwentów Państwowej Szkoły Kupieckiej i Handlowej w Łodzi.

DR WRONKA ZOSTAŁ ZWOLNIONY Z ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Najwyższy rozpatrywał sprawę o Monopolu Tytoniowym w Łodzi. Sąd Najwyższy zatwierdził apelacyjny, uwalniający Wronkę od odpowiedzialności. (e)

WYBÓR MİLUSIŃSKIM.

W sali Handlowców Polskich, Piotrkowska 108, dla swych Najmilszych Madzia przedstawienie połączone z koncertem w niedzielę, dnia 27 listopada o godz. 3 i pół po południu. Wstęp dla dzieci członków w cenie 10 groszy, nie członków — 1 zł, rodziców bezpłatnie.

WYBÓR CHINY I CHIŃCZYCY.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 8 w sali Polskiej Y. M. C. A., ul. Chałubińskiego 89, dyr. H. J. Rounds odmiata „Chiny i Chińczycy”. Rounds przebywał w Chinach od 10, aż do ubiegłego miesiąca i opowiadał o ciekawych warunkach życia Chińczyków. Wstęp dla członków bezpłatnie.



CIĘKAWY ODCZYT.

Ciekawe zagadnienie jak z tęczy oka można rozpoznać wszystkie choroby i obrażenia organizmu wewnętrzne i zewnętrzne, byłe, obecne i przyszłe będzie tematem interesującego odczytu, który wygłosi w sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 8 wieczorem w sali Handlowców, ul. Piotrkowska 108, znany metapsycholog, uczeń i współpracownik europejskiej sławy magnetopaty dr. Gratzlingera w Wiedniu, prof. Czerbak - Arski.

Wykład będzie ilustrowany obrazami świetlnymi oraz praktycznymi demonstracjami z diagnostyki z oka. Prelegent przyjdzie mówić będzie w hotelu „Savoy” od godz. 3 do 7.

ODCZYT W SZKOLE WŁÓKIENNICZEJ W ŁODZI.

Stow. Absolwentów Szkoły Włókienniczej w Łodzi urządza w dniu 27 b. m. o godz. 11 przed południem w sali powyższej szkoły odczyt na temat „Hodowla jedwabników”. Prelegentem będzie p. Antoni Szumplich.

Wczoraj o godz. 4 min. 30 I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej zaalarmowane zostały doniesieniem o pożarze, który wybuchł w fabryce firmy Sziller i Biel szowski przy ul. Południowej 47.

POŻAR W FABRYCE.

Jak się okazało, ogień wynikł wskutek zaproszenia się maszyny zw. „wilkiem” w szarpani, mieszczącej się na parterze budynku frontowego.

Akcja ratownicza była niezmiernie utrudniona ze względu na olbrzymie ilości szmat, nagromadzone na dziedzińcu i w samym wnętrzu szarpani. Pałace się szmaty powodowały gryzacy dym, który również utrudniał strażakom akcję.

O godzinie 5 min. 30 zdołano pożar umiejscowić. Straty narazie nieobliczone. (r)

Teatr, Muzyka i Sztuka.

TEATR MIEJSKI.

„Peer Gynt” grany będzie dziś wieczorem, jutro wieczorem oraz w środę. Początek punktualnie o godz. 8 m. 30, koniec 10-ciu obrazów o godzinie 12-ej.

Dzisiejsze przedstawienie „Dziadów” dla szkół rozpocznie się wyjątkowo o godz. 2 i pół po południu. Pozostałe bilety od 10 rano w cukierni, od godz. 2-ej przy kasie Teatru.

„CZARODZIEJSKA FUJARKA”.

Pod tym tytułem przygotowuje Teatr Miejski na jutro, na godzinie 12-tą nową bajeczkę dla miłośników naszego miasta, pełną pomysłów i efektów scenicznych, ślicznych kostiumów, tańców i muzyki. Wszystko pod magiczną pałeczką Konstancji Tatarakiewicz. W głównej roli kobiecej p. Karolina Lubieńska.

Bilety dziś przez cały dzień w cukierni Gostomskiego. Na każdy bilet osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

„Królowa Blarritz”, która w pełni powodzenia zeszła z alicja ukaże się jutro o godzinie 4-ej po południu po cenach popularnych.

We wtorek przyszłego tygodnia, na uroczystym przedstawieniu obchodu 29 listopada, dane będą raz jeszcze „Dziadów” na przedstawieniu wieczorowym. Ceny przedstawienia, robotnicze (od 50 gr. do 2 zł. 50 gr.).

W próbach pod kierunkiem reż. M. Szpakiewicz dramata Stanisława Wyspiańskiego „Wyzwolenie”. Premiera dnia 7 grudnia. Rolę główną gra Juliusz Osterwa.

TEATR KAMERALNY

gra dziś i jutro interesujący dramat A. Savoir'a osnuty na tle powieści L. Tolstoj „Sonata Kreutzerowska” z K. Adwentowiczem w głównej roli. Początek o godz. 9-ej wieczorem.

Bilety w cenie od 2 zł. do godz. 7-ej w cukierni Gostomskiego, od godz. 7 m. 30 przy wejściu do Teatru, w gmachu Grand Hotelu, wejście od ul. Traugutta Nr. 1.

TEATR POPULARNY.

Dziś i jutro o godz. 8.20 wieczorem i jutro o godz. 4 po południu i 8.20 wieczorem znakomita operetka „Gri-Gri”. Dziś i jutro ceny (od 60 gr. do 3 zł.). Kasa czynna dziś i jutro od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

Dziś o godzinie 4 po południu przedstawienie dla dzieci „Królewna Kasia” po raz ostatni w sezonie. Ceny najniższe (od 40 gr. do 1 zł.).

TEATR POPULARNY W SALI GEFERA

Dziś i jutro tylko trzy przedstawienia kontuszy sztuki historycznej w 4-ach aktach H. Sienkiewicza p. t. „Azya Tuchaj-Beyowicz”. Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru, Piotrkowska Nr. 295.

TRZECI PORANEK MUZYCZNY TOW. ŚPIEW. IM. MONIUSZKI.

W niedzielę, 27 b. m., odbędzie się trzeci z kolei poranek muzyczny Tow. Śpiew. im. Moniuszki, który pod względem popisów chóralnych zapowiada się nader interesująco, z uwagi na umieszczenie w programie Trzecia Litania Ostrobramska Moniuszki, która stanowi perłę w twórczości naszego pieśniarza. Arcydzieło to wykonane zostanie przez połączone chóry Towarzystwa z współudziałem zwiększonego zespołu orkiestrowego pod batutą dyr. Karola Prosnaka. Niezależnie od powyższego program obejmuje deklamacje, solo skrzypce oraz współudział orkiestry pod batutą kapelmistrza p. Silakowskiego.

Bilety w cenie 1.50 do 30 groszy nabywać można w kasie Teatru Popularnego, w niedzielę, od godz. 10 rano.

TEATR LIT.-ARTYSTYCZNY „GONG”.

Program czwarty sympatycznego „Gongu” zdołał być rekordowe powodzenie. „Sejm na grzybkach” stał się atrakcją całej Łodzi. Cały zespół artystów z pp. Popielewską, Talarco, Jastrzębcem, Bołciem Kamińskim, Laskowskim i Teskiewiczem na czele obdarzany jest hucznymi oklaskami i zmuszany do bisowania zlagierowych numerów. Doskonala rewja wypełnia codziennie widowisko do ostatniego miejsca.

Dziś i jutro po trzy przedstawienia: o godz. 5.45, 7.45 i 10-ej wieczorem.

TEATR REWJI „RAJSKI PTAK”.

Dziś i codziennie o godzinie 9.15 wieczorem, w sali kina „Imperial”, ul. Zawadzka 16, w dalszym ciągu wesola rewja p. t. „Jak się da to się zrobi”. Urozmaicającą rewję najnowsze szlagiery Warszawy. Bilety w kasie od godziny 6-ej wieczorem.

KRAKOWSKA OPERETKA W PABJANICACH.

Zespół krakowskiej operetki „Nowości” zawita do Pabjanic w poniedziałek, dnia 28 b. m. i wystawi o godzinie 8.30 wieczorem najnowsza rewję z repertuaru warszawskiego teatru „Qui Pro Quo”. Zespół składa się z 24 osób.

JUTRZEJSZY PORANEK SYMFONICZNY.

Jak już podaliśmy, jutro odbędzie się 3-ci poranek symfoniczny, którym dyrygować będzie wielce utalentowany kapelmistrz p. Ignacy Neumark. Poranek ten wśród melomanów naszego miasta wywołał wielkie i zrozumiałe zainteresowanie nie ze względu na program koncertu oraz osobę dyrygenta. Próby odbywały się w pełnym biegu i program zapowiada następujące utwory: Weber Uwertura do op. „Wolny strzelec”, Mozart: Eine

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Sobota, 26-go listopada.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikaty; 15.00 Komunikaty; 15.20 Przerwa; 16.00 Odczyt p. t. „Kształcenie zawodowe młodzieży szkolnej” wygłosi dyr. Mieczysław Jarniński; 16.25 Nad program, komunikaty; 16.40 Odczyt p. t. „Kampania kolonij dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska za r. 1927” wygłosi dr. Wacław Stefański; 17.05 Komunikaty P. A. T.; 17.20 Odczyt p. t. „Teatr w Orange” wygłosi prof. dr. Gustaw Przychocki; 17.45 Żywy numer „Iskier” oraz koncert dla młodzieży; 19.00 Komunikat rolniczy; 19.15 Rozmaitości; 19.35 Radiokronika, wygłosi dr. Marjan Stepowski; 20.00 Przerwa; 20.30 Muzyka lekka. Wykonawcy Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyskiego, Loda Rogińska — śpiew i Stan. Nawrocki — akomp.; 22.00 Komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wiści z zimowej stolicy Polski.

JUŻ PO ZIMIE W ZAKOPANEM.

(kap) Wspaniała, kilka tygodni trwająca pogoda zimowa w Zakopanem uległa onegdaj radykalnej zmianie. Grubość powłoki śnieżnej w górach dochodziła już do 70 prawie cm., w samym Zakopanem wynosiła około 30 cm. Onegdajszej jednak nocy po uprzednim ociepleniu i krótkim deszczu zerwał się nadzwyczaj silny i bardzo ciepły wiatr halny, który trwał w ciągu całego dnia 23 b. m. przy blisko 10 stopniach ciepła. To też śnieg w Zakopanem i na pobliskich Reglach zniknął już prawie zupełnie, utrzymując się jeszcze jedynie w regionach wyższych. W ten sposób rozwały się wszelkie nadzieje zakopanińczyków co do wyjątkowo wczesnego w tym roku rozpoczęcia sezonu zimowego w Zakopanem.

POWRÓT DO GEŚLARSKIEJ TRADYCJI SABALY.

(kap) Zakopiańskie koło T. S. L. uruchomiło w dniach ostatnich specjalny kurs wyrobu z drzewa instrumentów muzycznych, kładąc najsilniejszy nacisk na wyrób geśli. Instrument ten był jak wiadomo dawniej bardzo popularny na Podhalu, a rozślawił go szeroko słynny pieśniarz góralski Sabala. Dzięki ostatniej inicjatywie zakopiańskiego T. S. L. została odnowiona piękna tradycja, zanikająca niestety w niejednym kierunku na Podhalu. Kurs taki wskrzesi niechybnie wśród górali zamiłowanie do charakterystycznej muzyki podhalańskiej, a wyrób instrumentów z drzewa da równocześnie góralom i realne korzyści jako nowy rodzaj przemysłu domowego. Instruktorem kursu został fachowy instruktor zakopiańskiej Szkoły Przemysłu Drzewnego p. Andrzej Bednarz.

DOSTOJNICZY PAŃSTWOWI NA BOŻE NARODZENIE W ZAKOPANEM.

(kap) W czasie świąt Bożego Narodzenia spodziewany jest przyjazd do Zakopanego na pobyt kilkutygodniowy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. Również p. wicepremier Bartel wybiera się w czasie świąt na tygodniowy pobyt do Zakopanego i zamieszka najprawdopodobniej w schronisku na Kalatówkach.

klejne Nachtmusik oraz symfonia Kalinikowa. Ceny popularne.

WYZWOLONE PIĘKNO NAGOŚCI.

Przyjazd baletu wiedeńskiego, który cieszy się światową sławą, wywołał w mieście naszym wielkie zaciekawienie, gdyż już zeszłoroczny występ wspomnianego zespołu wywołał wielki zachwyt całej prasy i publiczności. Towarzyszkami, jakimi otoczyła się Gertruda Bodenwieser i stworzyła zespół, dla którego źródłem efektu jest głęboka i szczerą emocją odtwórcza. Program wieczoru, który odbędzie się w Filharmonii w nadchodząca środę, dnia 30 b. m., jest niezmiernie ciekawy i ze wszelkich miar interesujący. Początek o godz. 8.30 wieczorem.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

W dniu dzisiejszym o godzinie 20-ej centony historyk sztuki, autor monografii o Warszawie, prof. dr. Jan Alfred Lauterbach, wygłosi w Miejskiej Galerii Sztuki na rzecz T-wa im. Dante Alighieri odczyt p. t. „Michał Anioł jako twórca formy”. Zarówno temat, jak i wybitna osoba prelegenta niewątpliwie zainteresują szerokie sfery naszego miasta.



Kurier Sportowy



Jaki powinien być system rozgrywek w Lidze?

Sprawa utworzenia dwu grup

godzi w byt P. L. P. N.

O He Liga piłkarska, jako zasada, wbrew potężnym niegdyś wpływom przeciwników, naprzekór krytycznym sądom licznych „znawców” footballu, po roku istnienia, zdobyła sobie zdecydowane i niezaprzeczalne zwycięstwo — o tyle system jej gier mistrzowskich na rok przyszły nie daje spokoju, mimo, iż pod tym względem doszło już do ugody między PZPN, a Liga, licznym autorem, niemniej licznym od tych, którzy przed rokiem tejże Lidze przepowiadali poprostu fiasko. Składa się na to długi szereg nader aktualnych przyczyn. Przedewszystkiem na „przednowku” sportowym, na przełomie między sezonem sportów letnich a zimowych, Liga staje się jednym z najwzięcijszych tematów dla prasy sportowej, bo zresztą za wiele sensacji dała ta Liga przez cały okres sezonu, by o niej teraz nie pisać zupełnie; powtóre są ludzie, którzy uważaliby za krzywdę dla sportu, gdyby w każdej aktualnej sprawie nie zabrali głosu, a wreszcie nie brak w tych głosach i celowej tendencji, nie brak inspiracji, o których niżej.

Hasłem tych wszystkich debat, nacechowanych jakoby troską „serdeczną” o dobro naszego piłkarstwa i zdrowie naszych piłkarzy, jest podział drużyn ligowych na dwie grupy w przyszłorocznych grach o mistrzostwo. Racje dla mniej zorientowanego lub mniej uważnego słuchacza czy czytelnika czynią pozór nader ważkich, nie od rzeczy przeto będzie dla zorientowanego szerokiego ogółu nasłuchiwać je pod innym kątem widzenia w tem oczekiwaniu, że niejedną z tych racji w tem zmienionem oświetleniu zgoła inne oblicze okazać może.

Zwolennicy dwu grup w Lidze wysuwają następujące główne zarzuty przeciw obecnemu jednogrupowemu systemowi: a) zbyt wiele wyjazdów i połączenia z tem groźba zawodowstwa, b) przemęczenie nerwowe i fizyczne graczy, c) brak terminów na spotkania międzynarodowe i międzypaństwowe, d) Olimpiada r. 1928.

Zarzut pierwszy istotnie ma pozory groźne. Dwanaście, nawet czternaście dla niejednego klubu wyjazdów w roku, wyglądają na oko niebezpiecznie. Ale tylko na oko, bo kto weźmie do rąk statystykę spotkań którejkolwiek czołowej drużyny polskiej (a przecież Liga jest tylko dla czołowych zespołów), przekonana się najdowodniej, że drużyna taka rozgrywa zawsze w roku przeciętnie ponad 40 spotkań, w czem jedną trzecią po za domem. Idzie się tak od szeregu lat, zanim jeszcze o reformie ligowej pomyślano i jakoś nikomu przedtem na myśl nie przyszło troszczyć się o ten fakt, rzekomo dla piłkarstwa niepomysłny. Stąd już tylko krok do wniosku, że nie wyjazdy są źródłem profesjonalizmu. Rok istnienia Ligi jednogrupowej nie dał ani jednej afery zawodowstwa, a ileż ich mieliśmy za owych błogich czasów mistrzostw okręgowych i systemu „trzy po trzy”? Poczóż oszukiwać ogół co do źródeł i przyczyn zawodowstwa? Nie stworzy go jednogrupowa Liga, ale stwarzać będą zawsze i w każdym systemie gier wygórowane, chore ambicje jednostek, poparte zasobami materialnymi. Jeśli zakapturzone zawodowstwo tu i ówdzie toczy naszą organizację piłkarską, to dwugrupowa Liga go nie wykorzysta, ani jednogrupowa nie podcyf.

Podobnie rzecz się ma i z przemęczeniem, wyczerpaniem graczy. Zapewne, że spotkania o punkty silnie angażują graczy, niż przepłatające je dawniej gry towarzyskie, ale zadaniem klubu ligowego jest postarać się o zespół co najmniej 22 graczy, możliwie równorzędnych. Który klub tego przeprowadzić nie potrafi, nie posiada poprostu warunków przynależno-

ści do Ligi i prędzej czy później ulegnie i ulec winien eliminacji. System jest niezawodnie ciężki, ale zmusi kluby ligowe do intensywnej pracy nad swemi drużynami i przysporzy Polsce podwójny rezerwuwar pierwszorzędnego materiału piłkarskiego.

Liga, jako organizacja wprowadziła niezaprzeczenie jedną zasadę „równych między równymi”. Zasada ta jednak nie jest na ręce interesom pojedynczych silniejszych klubów ligowych. Skoro ta równość, to braterstwo zostały już z tak dużym skutkiem, jak zwycięstwo idei Ligi, wyzyskane, należy spróbować, czy dla korzyści wybitnie egoistycznych nie można z nim zerwać. Obecne zapalenie sezonu grami o mistrzostwo przy zakazie konkurencji, daje gwarancję normalnego bytu i rozwoju wszystkim klubom ligowym, ale i uniemożliwia zespołom czołowym materialne wyzyskanie swej wyższej wartości!

Należy więc stworzyć dwie grupy pod pozorem hasłem „dobra” sportu, a w rzeczy samej pod kątem interesu najlepszych, przy równoczesnem zachwianiu bytu tych dalszych w tabeli.

Czy względ ten wiele ma wspólnego z dobrem piłkarstwa, co więcej, czy nie wkracza w dziedzinę moralności sportowej, poprostu nie da się o tem dysputować. Krótko mówiąc, o ile system jednogrupowy zapewnia spokojny byt materialny i rozwój sportowy wszystkim klubom Ligi, o tyle system dwugrupowy stanie się wdziecznym polem do wybujałości jednostek, a tem samem ubijania bytu i rozwoju słabszych — a przecież trudno dyskutować nad pytaniem, co lepsze dla polskiego piłkarstwa, czy 15 dobrze

sytuowanych, powoli, lecz pewnie ku rozwojowi zmierzających organizacji ekstraklasy, czy też czterech lub pięciu „utuczonych optymatów” i bryndza w 3/4 klubów Ligi?

Wreszcie na zakończenie za konieczne uważać należy wysunięcie pytania — czy system dwugrupowy jest w możliwości na stanowisko mistrza wyłonić istotnie najlepszą drużynę Polski. Odpowiedzieć można, że nie, bo próba sił w dwu grupach, przy najidealniejszej nawet kombinacji dwu tych grup, może w każdej z nich dać bardzo odmienne warunki zwycięstwa, co spowoduje, że w spotkaniu między najlepszymi dwoma czy nawet czterema zespołami obydwu grup staną naprzeciw siebie, niekoniecznie najlepsi a o zwycięstwie tych paru zaledwo spotkań jakże często decyduje jedynie przypadek. Natomiast jedna grupa zmusza do dwukrotnego spotkania się każdego z każdym, wyklucza wylosowanie dogodniejszych przeciwników, a tem samem zbliża się do ideału sprawiedliwego, w pełni sprawdzianu rzeczywistej wartości drużyny, nie w paru „zrywach”, nie w paru aktach przysłowiowego polskiego impetu, ale w równej, solidnej pracy całego roku sportowego.

Nie da się zaprzeczyć, że liczba 15 konkurentów w Lidze nastęrcza wiele trudności, nie należy jednak zapominać, że jest „malum necessarium” stanu powojennego w piłkarstwie polskiem, które należy i trzeba będzie usunąć przez redukcję ewolucyjną, stopniową, nigdy jednak drogą dwu grup, która podrywa samą, najistotniejszą zasadę Ligi, godzi poprostu w jej rację bytu.

Walne roczne zgromadzenie członków Ł.K.S.

Łódzki Klub Sportowy prosi nas o podanie do wiadomości P. T. członkom, że dnia 17 grudnia r. b. w sali Związku Handlowców Polskich odbędzie się walne roczne zgromadzenie członków Ł. K. S. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór przewodniczącego, sekretarza i asesora.
- 3) uczczenie zmarłych członków klubu.
- 4) odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
- 5) sprawozdania: a) zarządu, b) kierowników sekcji sportowych, c) komitetu budowy parku sportowego, d) gospodarza, e) skarbnika i zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1928, f) ko-

misji rewizyjnej i udzielenie zarządowi absolutorjum;

- 6) wybory: a) prezesa, b) członków zarządu, c) komisji rewizyjnej;
- 7) wnioski zarządu i członków;
- 8) wolne wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się zamiast o godzinie 7 wiecz, tegoż dnia o g. 8 wiecz., w drugim terminie, bez względu na ilość przybyłych.

Wnioski pisemne przesyłać należy do dnia 10 grudnia r. b. do sekretariatu klubu, Piotrkowska 108.

Na podstawie § 20 statutu klubu, prawo udziału w walnem zgromadzeniu mają ci członkowie, którzy opłacą składki za 9 miesięcy 1927 roku.

Sport w kilku słowach.

Tegoroczny plan rekordów Polski w lekkiej - atletyce, to chluba naszego sportu: pobito mianowicie 24 rekordy męskie i 34 kobiece.

Polska wypowiedziała się przeciwko uchwałom F. I. F. Y. w sprawie zwracania piłkarzom utraconego zarobku.

Na zawody strzeleckie o mistrzostwo Ł.K.S. przeznaczono 3 nagrody w postaci żetonów i dyplomów.

Zawody odbędą się jutro od godziny 10 — 13.

W Łodzi ustanowiono 3 rekordy Polski w ciężkiej atletyce.

Por. Woskowicz reprezentuje Łódź na 2-tygodniowym kursie dla instruktorów olimpijskich w Warszawie.

W 5 łódzkich fabrykach utworzono o-

środki wychowania fizycznego dla robotników.

Specjalnie rozwijają się tam sporty kobiece.

W Związku Młodzieży Polskiej (Gdańska 111) zorganizowany został kurs wychowania fizycznego dla młodzieży wiejskiej. Ćwiczy dotychczas 36 wieśniaków.

Walne zgromadzenie Ł. K. S. odbędzie się definitywnie 17 grudnia w lokalu Z. Z. Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

Według obiegających pogłosek, Warszawianka zostanie wkrótce zasilona przez szereg piłkarzy K. S. Korona.

W ten sposób drużyna czarno-białych uzyska dość obiecujące siły, które po zgromadzeniu z dotychczasowymi piłkarzami Warszawianki staną się może podpora drużyny.

W ubiegły piątek odbyło się porozumiewawcze posiedzenie GOZPN a Liga, które nie dało nego rezultatu.

Ligę reprezentowali panowie Karas i Stronczyk, przy na zebraniu aż 12 postulatów liczby 9 coñeli.

Do ostatecznego porozumienia nie doszło, ponieważ delegaci Ligi, ze pełnomocnictwem ich nie szerokiego zakresu i używając tekst, wycofali się z obrad.

W pierwszej połowie listopada w Hiszpanji równocześnie je związki piłkar. i nie zanosi na mniej narazie, na szybkie rozłamu.

Przynajmniej piłkarstwo jest już pod tym względem

Centrala A. Z. S.-ów w Warszawie otrzymała zaproszenie na zawodach igrzyskach akademickich będą się w Cortina d'Ampezzo od 22 do 29 lutego 1928, a średnio po olimpijskich igrzyskach (St. Moritz 11 — 19 h).

Treningowa maszyna „Tildena” w tenisie wykonywała bardzo dobre. Licząc się z tem, że siał stoczyć bój z Tildenem, wis jest niebawem ostry i je im rodzaju — Lacoste obszednie system swego groźnego udało się wreszcie Francuzowi ować maszynę, która podaje ostre i zupełnie identyczne Tildena, nie robiąc ani razu szyna ta posiada motor elektryczny wyrzucać dziesięć piłek lub też, naturalnie mniejszą wolne rogi danego kwadratu.

Z tym „mechanicznym” nowa! przez dłuższy czas i chodząc ostatecznie do per nie było piłki, któreby nie

Zniesienie dyskwalifikacji kwestją najbliższych dni.

Fichtel, Giebartowski, B. ke otrzymali podobno skreś ni?

Ostatnie zawody zonie.

Mecz Turystów z W

Dowiadujemy się, że klub wobec uchwały, jaką powo Liga Piłki Nożnej, w związku mi Turyści — Widzew, posiada zawodów z L. T. S. G., roz Widzewem.

Zawody odbędą się o g w dniu jutrzejszym na boiś Wodnej.

Oba zespoły wystąpią szych składach.

MISTRZOSTWO STRZELE

Jutro od godz. 10 — 13- cy Ł. K. S. w parku sportow Unji 2, odbędzie się zawody w broni małokalibrowej o mistr S.-u.

Warunki: dystans 50 m bowa lub własna, 1. farsza p strzałowa, następna konkurs 10 strzałowa.

Wpisowa 1 zł. Zapisy przyjmuje sekretar tylko do dziś, do godziny 8 wodnicy, którzy osiągną p miejsca otrzymają żetony.

Po za tem odbędą się z leckie o mistrzostwo dnia dla chętnych.

Pamiętajcie o inw wojennych!

Statystyka przemysłu węgierskiego.

ex) Węgierski urząd statystyczny ogłosił w tych dniach oficjalną statystykę, dotyczącą stanu i działalności przemysłu węgierskiego. Według statystyki tej czynnych było w roku 1926 na terytorjum państwa węgierskiego ogółem 3012 zakładów przemysłowych, zatrudniających 196,000 robotników. Wszystkie fabryki węgierskie skonstruowały w roku 1926 ogółem 1,107,000 HP. energii elektrycznej i 33,700,000 cent. metrycznych węgla. Całkowita produkcja przemysłu węgierskiego w roku 1926 posiadała wartość 1,869,000,000 złotych koron. Wartość zużytych przez przemysł węgierski surowców wynosiła 965,000,000 zł. koron. Robotnikom i urzędnikom wypłacono w roku 1926 w całym przemyśle węgierskim 301,000,000 zł. koron. Czysty zysk przemysłu węgierskiego wynosi w roku ubiegłym 490,000,000 zł. koron, t. j. 26 proc. wartości produkcji przemysłowej.

NOWA USTAWA O UBEZPIECZANIU ROBOTNIKÓW W RUMUNJI.

ex) Projekt nowej ustawy o ubezpieczeniu robotników przewiduje zakładanie instytucji asekuracyjnych również w starym królestwie. Ubezpieczenie obowiązywać będzie według nowego projektu nie tylko robotników, ale i rzemieślników, zatrudnianych w warsztatach swych nie więcej jak trzech robotników.

Instytucje ubezpieczeniowe dla robotników znajdować się będą w Rumunii pod nadzorem specjalnych komisji kontrolujących i kierowane będą przez urzędników mianowanych przez państwo. W komisjach kontrolujących zasiadać będą przedstawiciele pracodawców i ubezpieczonych.

SZCZEGÓŁY UMOWY W SPRAWIE DOSTAWY BAWELNY EGIPSKIEJ DLA SOWIETÓW.

ex) Agencja Reutersa donosi z Kairu, że porozumienie, które w sprawie dostaw bawełny rząd egipski zawarł z rządem sowieckim, przewiduje dostawę dla Rosji 110 tys. kantarów bawełny z zapasów rządowych pod gwarancją 200 tys. ft. egipskich zdeponowanych przez rząd sowiecki w Banku Egipskim. Z Moskwy żądano od Lloyd Banku w Londynie zagwarantowania ceny około 40 dolarów 50 centów za kantar. Pierwsze dostawy bawełny zaczną się w grudniu, a dostarczenie całego transportu uskutecznione ma być w ciągu 6 miesięcy. Do czasu ukończenia dostawy pozwolono na pobyt w Egipcie dwóm delegatom sowieckim, którzy tymczasem mogą prowadzić swe zwykłe operacje rynkowe w Aleksandrii.

ZWROT CŁA PRZY WYWOZIE OBRABIAREK.

ex) W Monitorze Polskim z dnia 22 listopada roku bież. ukazało się rozporządzenie ministrów: skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie zwrotu cła przy wywozie obrabiarek.

Przy wywozie zagranicę obrabiarek do metali i drzewa wytworzonych w kraju, fabrykanci otrzymają zwrot cła uiszczanego za sprowadzone z zagranicy, zużyte do wyrobu tych towarów materiały, a mianowicie zł. 20 za 100 kg. obrabiarek do metali i drzewa.

Zwrot cła uskuteczniony będzie zapomocą kwitów wywozowych, wystawianych każdorazowo przez upoważnione do tego urzędy celne na podstawie zaświadczeń związków eksportowych, po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

Rozporządzenie powyższe obowiązuje do dnia 28 kwietnia 1928 roku.

PRYWATNY RYNEK PIENIĘŻNY.

ex) Na łódzkim rynku dyskontowym sytuacja w dniach ostatnich uległa zmianie o tyle, że ukazały się większe ilości materiału wekslowego, co wpłynęło w pewnym stopniu na zwykłe prywatnej stopy dyskontowej. O ile np. dotychczas materiał pierwszorzędny można było zdyskontować przy stopie procentowej, kształtującej się w granicach od 1.40 do 1.50, o tyle obecnie materiał ten dyskontowany jest przy stopie 1.50 do 1.60. Również zwiększyła się nieco stopa dyskontowa dla materiału wekslowego drugorzędnego, wynosząc obecnie 1.80. Na zwykłe tę wpłynął również brak gotówki, który w Łodzi odczuwać się daje ostatnio bardzo dotkliwie. (ah)

Na falach konjunktury.

Rynek towarów jedwabnych w Łodzi.

ex) Na łódzkim rynku towarów jedwabnych sytuacja ogólna w ciągu ostatnich dwóch tygodni uległa poważnemu pogorszeniu, w związku z coraz bardziej zmniejszającym się zapotrzebowaniem klientów. Zaznaczyć należy, iż normalnie do najpoważniejszych odbiorców naszych towarów jedwabnych należą kupcy miejscowi, prowincjonalni oraz z innych dzielnic Polski, z których w pierwszym rzędzie wymienić należy poznańskie oraz kresy. Jak zaznaczyliśmy wyżej, w ciągu ostatnich dwóch tygodni kupcy ci zmniejszyli swe zapotrzebowanie do minimum. Jest to zjawisko obecnie niemożliwe, jeżeli zważymy, że zbliżają się święta, a więc zapotrzebowanie winno być obecnie znaczne. Przeszkoda przy zawieraniu transakcji, tak samo zresztą jak i w innych branżach, są tutaj warunki pokrycia. Odbiorcy bowiem decydują się na pokrycie wyłącznie wekslowe długoterminowe, a mianowicie dochodzące niejednokrotnie do 6 miesięcy.

Ceny towarów jedwabnych zasadniczo nie uległy ostatnio poważniejszym zmianom i ze względu na różnorodność gatunków — trudno je odpowiednio zróżniczkować. Jedynie artykuł, który obecnie i ostatnio cieszył się największym popytem, a mianowicie popelina podszejkowa, kształtowała się w cenie w granicach od 95 centów do dol. 1.20, zależnie od gatunku za metr. Ze względu jednak na ogromną konkurencję — trudno go sprzedać.

Horoskopy na przyszłość są dotychczas w branży tej niewyjaśnione. Zasadniczo winna nastąpić obecnie cisza, wskutek tego, iż następuje okres przejściowy, sezon bowiem w branży tej rozpoczyna się dopiero na wiosnę. Nie jest jednakże wykluczone, że jeszcze przed świętami, kiedy to rozpocznie się wyprzedaż, ruch w branży tej się wzmoże. (ah)

Zwyżka cen towarów letnich.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie przedstawicieli firm: Scheibler i Grohman, I. K. Poznański, Ludwik Geyer, Krusche i Ender, Moszczenicka Manufaktura i Karol Steinert, na którym podwyższono ceny towarów letnich o 20—22% w stosunku do cen, które obowiązywały w ubiegłym sezonie letnim.

Podwyżka ta jest identyczna ze zwyżką, przeprowadzoną przez włókienniczy kartel czeskosłowacki.

Ceny na targach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny artykułów spożywczych na rynkach łódzkich kształtowały się następująco

Nabiał: kilogram masła oselkowego 7 do 7 i pół zł.; kilogram masła śmietankowego do 8 zł.; jajka 3.50 do 4 zł.; jajka skrzynkowe po 3 i pół zł. za mendel; litr śmietany słodkiej 2.30 do 2.70 zł.; litr mleka słodkiego 45 do 50 groszy.

Drób: kura od 5 — 7 do 9 zł.; kurczaki od 3 i pół do 5 zł.; kaczątka 5 — 7 do 8 zł.; gęś 10 do 14 zł.; indyki od 12 do 15 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków 14 do 17 gr.; klg. buraków 16 do 18 gr.; klg. marchwi 20 do 24 gr.; ziemniaki w hurcie (cena za 100 kilogramów); ziemniaki 12 i pół do 15 zł.; buraki 15 do 16 zł.; marchew 18 do 22 zł.

Ogrodowizna: kopa kapusty 5 do 7 zł.; główka kapusty zwykłej 20 do 40 gr.; główka kapusty włoskiej 25 do 35 gr.; kilogram grochu polnego 1.00 do 1.40; klg. fasoli 80 gr. do 1 zł.; klg. bobru 50 do 70 gr.; klg. cebuli 50 do 60 gr.; klg. cebuli cukrowej do 70 gr.; pieczek włoszczyzny 15 groszy.

Owoce: kilogram jabłek do suszenia 40 do 70 gr.; kilogram jabłek do jedzenia 1 do 1 i pół złote. Kilogram suszonych śliwek od 2 do 3 złotych. Sznureczek suszonych grzybów 2 do 3 zł., za kilogram suszonych grzybów żądano od 15 do 18 zł.

Ruch na rynkach niewielki.

ZE ŚWIATOWEGO RYNKU WEŹNIANEGO.

ex) Na ostatnich aukcjach wełnianych w Wellington podaż wynosiła 9,000 bel i została bez trudu sprzedana. Tendencja kształtowała się pod znakiem mocniejszym szczególnie dla gatunków lepszych. Głównymi nabywcami byli Niemcy oraz Francja. Ceny osiągnęły dla Merino brudnej 27 d., Comeback 26.25 d.

Na aukcjach w Sydney podaż wełny wynosiła 11,600 bel. Ceny kształtowały się na aukcjach następująco:

Merino brudne — 29 d., Comeback — 24.25 d., Krzyżówka 22 d. za 1 lb. W Melbourne podaż wełny wynosiła 5,325 bel.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 25 listopada (A. W.) (Notowania oficjalne)

Żyto 38.50—39.50
Pszonica 46.50—47.50
Jęczmień przem. 33.00—35.00
Jęczmień brow. 39.50—41.00
Owies 32.75—34.50
Maka żytnia 65-proc. 58.25
Maka żytnia 70-proc. 56.75
Maka pszenna 65-proc. 70.00—72.00
Otręby żytnie 28.00—29.00
Otręby pszenne 27.00—28.00
Usposobienie: stałe.
Wpływy atmosferyczne utrudniają dowozy.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy łódzkiej zawarto następujące transakcje:

Dolary 8.885
Tendencja mocna. Obroty znaczne. W poszukiwaniu 4 i pół, 5 i 8 procentowe listy zastawne m. Łodzi złotowe. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 w żądaniu i 8.88 w płaceniu.

Tendencja utrzymana. Obroty niewielkie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 listopada (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Holandja 360.08
Londyn 43.48
N. York 8.90
Paryż 35.05 i pół
Praga 26.41
Szwajcaria 171.91

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 62.75
Pożyczka dolarowa 81.50
10-proc. pożyczka kolejowa 102.75, 102.50, 103.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.75, 66.50
5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 62.50
8-proc. listy zastawne B-ku Gosp. Krajowego 92.—, 93.—
8-proc. listy zastawne ziemskie zł. 82.50
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 59.—, 59.75
8-proc. listy zastawne m. Warszawy zł. 81.—, 81.50
5-proc. listy zastawne m. Warszawy 65.25

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 123.—
Bank Polski 155.—, 156.—
Bank Przem. Lwów 105.50
Bank Zachodni 28.50, 29.—
Bank Zarobkowy 90.—, 89.—, 89.50
Cukier 87.20, 87.60, 87.20
Łazy 0.44
Nobel 45.50
Fitzner 9.25, 9.—, 9.25
Modrzewów 9.60, 9.70, 9.65
Ostrowieckie 87.—
Rudzik 55.50, 56.—
Ursus 14.—
Żegluga 0.44
Węgiel 116.50, 115.50, 116.—
Powszechny Kred. 24.50
Lilpop 39.—, 39.50, 39.35
Ortwia 13.25, 13.—
Pocisk 3.10, 3.15
Starachowice 70.—, 72.—
Zawiercie 37.—
Majewski 45.—

Komunikat SKARB MA



W METALOWEM PUDERZIE
Żądać wszędzie!

OGÓLNE ZEBRANIE TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO IM. S. STASZICA.

Ogólne zebranie Tow. Przem. S. Staszica w Łodzi odbędzie się w czwartek, 3 grudnia o godz. 5, ul. Nowa 24. Drugi termin zebrania o godz. 5.30. Uchwały zebrania w drugim terminie ważne są na ilość obecnych.

Porządek dzienny następujący: 1) odczytanie i ogłoszenie, 2) wybór prezydium, 3) odczytanie protokołu, 4) sprawozdanie, 5) sprawozdanie redakcji, 6) sprawozdanie i preliminarz budżetowy, 7) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 8) sprawozdanie i wnioski członków, 9) zmiana statutu, 10) sprawozdanie i wnioski członków, 11) wybór prezydium, 12) wybór prezydium, 13) wybór prezydium, 14) wybór członków zarządu, 15) wybór członków zarządu, 16) wybór członków zarządu, 17) wybór członków zarządu, 18) wybór członków zarządu, 19) wybór członków zarządu, 20) wybór członków zarządu.

Z powodu ważności mającej uchwał obecność wszystkich członków jest niezbędna.

Uprasza się o nadsyłanie w ręce zarządu do dnia 30 b. m. nie będą mogły być rozpatrzone na gorocznym zebraniu ogólnym.

ZE ZBORU EWANGELICKO-MOWANEGO.

W niedzielę, dnia 27 b. m. wizytację w Zborze ewangelicko-mowanego w Warszawie w sali Targów Rzemieślniczych Al. Kościuszki 73 w czasie od godziny 11 przed południem.

TARGI GWIAZDKOWE.

Tow. propagandy i rozwoju przemysłu i handlu w Warszawie w sali Targów Rzemieślniczych Al. Kościuszki 73 w czasie od godziny 11 przed południem.

Szereg najpoważniejszych przedsięwzięć, Warszawy i prowincji, które nie licząc już ilości, w całości pozostała jeszcze do dyspozycji, jest, by zainteresowani, jak najprędzej zgłosili swój udział. Targi będą otwarte codziennie, w niedzielę i święta od rano do 11 w nocy i w tych dniach odbywać się będzie rozprawy o artykułach.

Szereg atrakcyjnych jak koncerty artystów, loteria fantowa, tryczna, aparat zrzecznościowy, pewno ściągają tłumy publiczności.

Targi Gwiazdkowe w Łodzi, Tow. Propagandy i Rozwoju Przemysłu i Handlu w Warszawie, łącznie z Polską Ligą Gospodarczą we wrześniu b. r. ogólną wystawę gospodarczo-sportową w Łodzi.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Przygotowania do akcji wyborczej.

Narady episkopatu nad sprawami przyszłych wyborów.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Warszawa, 25 listopada.

Polska Agencja Publicystyczna donosi, że miała się odbywać narada episkopatu nad sprawami przyszłych wyborów.

OSTATNIE POSIEDZENIE KLUBU ZLN.

Warszawa, 25 listopada.

Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.

Wczoraj odbyło się ostatnie posiedzenie klubu parlamentarnego Z. L. N. Przewodniczącym był poseł Marek. Pośledni dyskusję nad aktualnymi problemami państwowymi i akcją wyborczą. — W końcu posiedzenia poseł Głabński po-

żegnał kolegów, dziękując im za owocną pracę.

NARADY KLUBU P. P. S.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 25 listopada.

Wczoraj po południu obradował klub parlamentarny PPS. Przewodniczącym był poseł Marek. Pośledni dyskusję nad sprawą wyborów. Pośledni dyskusję nad sprawą wyborów. Pośledni dyskusję nad sprawą wyborów. Pośledni dyskusję nad sprawą wyborów.

Rumunja składa ostatnie hołdy zgasłemu twórcy swej potęgi.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 25 listopada.

Dziś o godz. 11 i pół zwłoki zmarłego premiera złożono w wielkiej sali Ateneul Roman. Zwłoki te spoczywają na zwykłym katafalku, przykrytym barwami narodowymi. Osobistości urzędowe oraz przedstawiciele prasy oddali już zwłokom hołd. Publiczność dopuszczona zostanie do zwłok o godzinie 13. Głowa Brătianu została zabalsamowana. Na twarzy w związku z operacją gładko wygolonej,

maluje się wyraz wielkiej powagi i spokoju.

Polska Agencja Telegraficzna.

Bukareszt, 25 listopada.

Agencja Rador oświadcza, że wiadomość, podana przez paryski „Intrasigeant“ jakoby partje opozycyjne zaproponowały b. następcy tronu Karolowi powrót do Rumunii — jest całkowicie pozbawiona podstaw.

Zbrodniczy czyn medjumisty.

Zniewolenie w śnie hypnotycznym.

Agencja Wschodnia.

Wrocław, 25 listopada.

Znany medjumista Leon Ericksen, staje przed sądem ławniczym jako odwoławczym pod zarzutem zniewolenia pokojówkii podczas trwania jej snu hipnotycznego, w który ją sam wprowadził.

Ericksen skazany został we Wrocławiu w instancji pierwszej na półtora roku więzienia i 3 tysiące marek odszkodowania.

Ze względu na niezwykłą popularność oskarżonego sprawa ta budzi powszechne zainteresowanie.

W przededniu skandalu o Kłajpedę.

Liga Narodów wyrze nacisk na rząd litewski.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Ryga, 25 listopada.

„Rigasche Rundschau“ donosi z Kłajpedy, że wśród Niemców kłajpedzkich panuje wielkie wzburzenie z powodu odkładania terminu utworzenia dyrektorjatu.

To stanowisko rządu litewskiego oznacza, iż zmierza on do całkowitego unicestwienia statutu kłajpedzkiego.

W tych warunkach można oczekiwać, że sprawa Kłajpedy doprowadzi do europejskiego skandalu. Można przypuszczać, iż Rada Ligi Narodów, nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za wzburzenie, panujące w Kłajpedzie, będzie skłonna do wywarcia nacisku na rząd litewski, aby

dotrzymał swych przyrzeczeń w sprawie statutu kłajpedzkiego.

SPRAWA CHORZOWA.

Agencja Wschodnia.

Haga, 25 listopada.

Międzynarodowy trybunał sprawiedliwości w Hadze wyznaczył termin rozprawy w sprawie Chorzowa wskutek skargi interpretacyjnej, wniesionej 17 października r. b. przez stronę niemiecką, na dzień 28 listopada r. b.

Na widowni politycznej.

U PREMIERA.

P. prezes Rady Ministrów Piłsudski, przyjął w dniu wczorajszym na dłuższej konferencji p. wicepremiera prof. Kazimierza Bartla oraz ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

POSEL PATEK W BELWEDERZE.

W piątek po południu poseł Patek przyjęty był w Belwederze.

P. SZMIDT USTAPI.

W sferach nspirowanych przez koła zbliżone do rządu mówią, że prezes P. K. O., p. Szmidt, ustąpi, a miejsce jego ma zająć poseł Antoni Anusz z „Wyzwolenia“. Poseł Anusz wycofuje się całkowicie z życia politycznego.

NOMINACJA.

Podpisana została nominacja p. Pytlakowskiego na stanowisko kuratora okręgu łwowskiego w miejsce kuratora Rymera.

RADA FINANSOWA.

W dniu 30 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Finansowej. Na porządku dziennym sprawozdanie podkomisji o reformie systemu podatkowego i projekcie ustawy bankowej.

REWIZYTY MARSZ. TRAMPCZYŃSKIEGO.

Marszałek senatu p. Trampczyński rewizytował posłów rumuńskiego i sowieckiego. Marszałkowi zaś złożył wizyte prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki.

Co słycać na świecie?

— Wiedeń. — Wczoraj zmarł tu ks. Alfred Windischgrätz w 76 roku życia. Zmarły był jedną z najwybitniejszych osobistości dawnej monarchii.

— Ryga. — „Siedzielnia“ donosi z Moskwy, o ogłoszeniu dekretu rady komisarzy ludowych na którego podstawie żonę Trockiego, Natalję Trocką zwolniono ze stanowiska dyrektora wydziału muzycznego centralnego urzędu naukowego Z.S.S.R.

— Madryt. — Na wczorajszym posiedzeniu hiszpańskiego zgromadzenia narodowego po raz pierwszy w historii parlamentaryzmu hiszpańskiego przemawiała kobieta, markiza Rambl.

— Budapeszt. — W ramach partji rządowej powstała specjalna frakcja, która przybrała nazwę stronnictwa centrum. Składa się całkowicie z bezzastrzeżeniowych zwolenników premiera Beethlena. Liczy 80 członków.

— Tokio. — Arcydzielo Wyspiańskiego „Sędziowie“ przetłumaczono na język japoński. Przy współudziale i pomocy poselstwa polskiego w Tokio, „Sędziowie“ ukażą się na scenie teatru Tsukidi w Tokio, w opracowaniu kierownika literackiego tego teatru.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.

Dziś! — — — Dziś!
Przepiękny film egzotyczny
p. 4
„Czarny Raj”
W rolach głównych czarująca
Magde Bellamy
i **Edmund Lowe.**

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 75 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 90 gr. II m. 50 gr. III m. 40 gr.

W srebrnym ekranie.

„CASINO“.

„ZIEMIA OBIECAA“.

Wieloletnia należy stwierdzić, że polska wytwórnia filmowa idzie ku rozkwitowi krokami. Dziś już dawne uprzedzenia do polskiej kinematografii, blakające się jeszcze tu i tam, są już anachronizmem. Niektóre obrazy polskie nie ustępują najlepszym filmom zagranicznym.

Wieloletnia należy w pierwszym rzędzie „Ziemia Obieca“.

Wystawa i reżyserja tego imponującego filmu stoją na najwyższym poziomie. Piękne zdjęcia nad wyraz dodatnio świadczą o postępach technicznych, jakie czyni nasza wytwórnia krajowa „Slinks“.

Lecz przyszykaniem i nadwyszyszym film ten na wystawki kinematograficznej stawia genialna gra Ludwika Solskiego. Postać mocarza Bucholca, w interpretacji tego wieloletniego artysty stanowi wprost rewelację w historii ekranu.

W Solskim nasza sztuka filmowa znajduje twórcę, nie tylko nie ustępującego nie nawet przewyższającego Wegenera, Janningsa, tych tytanów światowego filmu. Pełna niezwykłego wyrazu i potęgi gra Solskiego, jego niezapomniana wrażenie maska wstrząsa do głębi widza.

Według scenarjusza Solski ma stworzyć niewielką rolę, potęgą jego talentu wyzwało całego zespół mroczną, tragiczną historię życia i śmierci Solskiego w tej wizji życia łódzkiego.

Wszystkich pozostałych artystów stoi na tym poziomie. Są w tym obrazie postacie i komik. Tetno życia polskiego Manchestera świeci. Arcydzielo Reymonta w zmienione i zaktualizowane, bije żywa woda.

„Ziemia Obieca“ to wielki, to epokowy krok w dziejach naszej sztuki filmowej. Obraz ten zaliczyć należy na polskich, ale i na innych ekranach.

WYDAWNICZY.

Pracownicy, Ekonomiczny i Socjologiczny“.

Wydawnictwo z druku 4-ty zeszyt „Ruchu Ziemnego, Ekonomicznego i Socjologicznego“. Na treść zeszytu składają się: „Państwo faszystowskie“ — prof. Peretiatkiewicz; „Środki praktyczne dla Słaskiej Rady Wojewódzkiej“ dr. Potyke; „Liczba Niemców w Polsce Zachodniej“ przez prof. N.

Praca ekonomicznego doradcy przez E. W. Kemmerera; Przegląd literatury: 61 recenzji i sprawozdań z zakresu prawa, ekonomii, socjologii oraz bogata bibliografia literatury polskiej i obcej; ustawaodawcza; Sądowictwo; orzecznictwo karnego i cywilnego Najwyższego dla wszystkich sądów, orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego; Kronika: Stosunki walutowe, społeczne, ubezpieczenia społeczne. Cena roczna 20 zł. we wszystkich księgarniach.

W sali Helenowskiej

odbywać się będą

Wieczorne Zabawy Taneczne

każdego sobotę na całą noc, licząc od godziny 10, w każde święto i niedziele od 3 do 10 wieczór.

Pracownia „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Zakopane Pensjonat „Błękitna“

D-rowskiej WANDY SKURCZYŃSKIEJ położony wśród lasu świerkowego. Cały rok otwarty. Ceny przystępne.

Pracownia „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

PAS BIODROWY

guma kombinowany, wykwintny fason, wygodny w noszeniu. Przez silne obciążenie bioder uszczupla figurę, specjalność dla pan obciążonych nadmierną tuszą, poleca: Pierwszorzędna

Pracownia Gorsetów „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Pracownia „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Pracownia „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Pracownia „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Poważne biuro transportowe

poszukuje pracownika obeznanego z działem EKSPORTOWYM Oferty sub „Pracownik“ do admin. „Kurjera“

PAS BIODROWY

guma kombinowany, wykwintny fason, wygodny w noszeniu. Przez silne obciążenie bioder uszczupla figurę, specjalność dla pan obciążonych nadmierną tuszą, poleca: Pierwszorzędna

Pracownia Gorsetów „Marta“

Piotrkowska 109, front II piętro.

Zakopane Pensjonat „Błękitna“

D-rowskiej WANDY SKURCZYŃSKIEJ położony wśród lasu świerkowego. Cały rok otwarty. Ceny przystępne.

Zakład Krawiecki cywilny i wojskowy Jan KUCZKA

Łódź, ul. Zeromskiego 5, (dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.

UWAGA: Ewentualnie spłata ratami

PROSZEK KOGUTEK
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NAGŁOPORCZYŃSTWO
BÓL GŁOWY

Dr. med. P. Markowicz

Przyjmuje Piotrkowska 124, tel. 66-35

od 3-7; w niedz. i święta 11-1. Choroby skóry i włosów. Leczenie defektów cery, masaże, elektroterapia.

Gabinet kosmetyczny.

Admrozenie. Masę (z kołtami) „Mrozol“ leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy dy apt.

Poważne biuro ekspedycyjne

poszukuje rutynowanego korespondenta ze znajomością obcych języków. Oferty sub „Rutynowany“ do admin. „Kurjera“.

Miód pszczołowy

deserowy kuracyjny, czysty bez domieszek, pod gwarancją z własnej jedynej największej galicyjskiej pasieki, 5 kg. 15.50 zł. 10 kg. 29.—Zł. 20 kg. 55.— wraz z naczyń i opłatą pocztową wysyła za pośrednictwem Słg. Löwensohn Podwojewódzka (Małopolskie).

Poszukuje się 2 pokojów

z kuchnią w okolicy od Narutowicza do Główniej. Zgłoszenia pod J. H. do adm. pisma.

Mamy do sprzedania 800--1000 sztuk skór skopowych solonych

z tutejszej rzeźni i prosimy interesantów o zgłoszenia.
Rzeźnicka Składnica Skór, Spółdzielnia z ogr.
odp. POZNAŃ, Rzeźnia Miejska. Tel. 3856.

Za małe pieniądze

ubrać można całą rodzinę, z powodu likwidacji mego interesu przy ul. Piotrkowskiej — Nr. 100.

Ceny do 50% taniej.

JULIUSZ ROZNER,
Piotrkowska 100.

Duże magazyny w śródmieściu

mogące pomieścić 200 wagonów szmat

od zaraz lub w ciągu trzech miesięcy **POSZUKIWANE.** Oferty sub „Magazyny” do administracji „Kurjera Łódz.”

Uwaga! CHIROMANTKA M-ille INORCZAFJA.

Zatrzymuje się tylko w Łodzi do 4 grudnia r. b. Nadzwyczaj tanio—skorzystajcie z okazji, bo wraca do Francji. Odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość z rąk, ócz, fotografii i z charakteru pisma. Rozmawia po polsku, fran- **Zawadzka nr. 39** cusk i niemiecku. parter, prawa strona I-e drzwi. Godz. przyjęć od 10—1 i od 2—9 w.

Zakład fotografii artystycznej

„A. B. C.”

Przejazd 1, tel. 19-91
na okres przedświąteczny do 31/12-27 ceny niższe:
6 pocztówek od 6 złotych.
Specjalna pracownia portretów.

Gabinet Kosmetyczny Barbary Neufeld

Łódź, Nowo-Cegielniana 18, tel. 8-16.
diplômée d'institut de Beauté Kéva oraz „Ecole Française de Massage et d'Orthopédie”.
Radykalne leczenie skóry i włosów. Usuwanie wągrów, zmarszczek, brodawek, piegów oraz innych defektów cery za pomocą promieni ultrafioletowych. Parowanie oraz masaż medyczny przeciwko tuszcy.
Przyjmuje codziennie od 10—6.



Czopki hemoroidalne Gajdeckiego
(z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki). Sprzedają apteki.

Dr. Rózaner

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenie sztucznym słońcem górskim.

NARUTOWICZA 9

(Dzielnia) tel. 28-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Na wypłatę!

Garderobę damską, męską i dziecięcą po cenach gotówkowych można nabyć w dawno egzystującej firmie

I. Zylberszac
Główna 41.

Uwaga: Proszę się przekonać. Obstatunki wykonuje się punktualnie — Pracownia na miejscu.

Dr. med. J. Weinberg

choroby wewnętrzne Spec. płuca i serca
Naświetl. lampą kwarcową od 3 i 5
Cegielniana 47
Tel. 26-20.

Dr. med. Zeligsonowa

przeprowadziła się 6 Sierpnia 1 (róg Piotrkowskiej) Akuszerka, chor kobiece, weneryczne (wylądowanie u kobiet), porady dla kobiet ciężarnych 11,30—1,30 i 3—5, niedz. i święta 3—5
Tle. 48-62.

Dr. med. Niewiażski

Sienkiewicza 34. Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 9 popołudniu.

Dr. H. GUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. P. BRAUN

Poludniowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.

Doktor H. Wolkowski

Zachodnia 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1—2 i 4—8 w niedz. i święta 11—1
Dla pań od 4—5.

Dr. med. PRYBULSKI

powrócił choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia) Zawadzka nr. 1.

GABINET Lek.-Dentys. TONDOWSKA

51 Główna 51
LECZENIE plombowanie zębów.

Dr. med. ZEBY

sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i platynowe. Mostki złote Splaty częściowe.

Miód

czysto - pszczelny pod gwarancją apteczniczą - leczniczy, najlepszej jakości, tegoroczny, wysła po cenach rekłmowych za pobraniem poczt. 3 kg. — 10,80 zł, 5 kg. — 14,80 zł, 10 kg. — 27 zł, 20 kg. — 50 zł, wraz z opłatą pocztową i blaszankami. Arnold Kleiner, Podwolezyńska, ul. Mickiewicza Nr. 4 (Małopolska).

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143 przy Głównej choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 od godz. 5 1/2—8.

Dr. Cecylja POKSZAŃSKA

Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż. Lampa kwarcowa Solux. Kąpiele świetlne.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie

Musyki gruntownie udzielają na skrzypcach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorskim metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m.8

Planista rutynowa — nauczyciel muzyki (Petersb. Konserwat.) udziela lekcji gry fortepianowej. Złoterska 11—8 tel. 34-72 Kalikat Świątkowski. 8844

Lekcje śpiewu solowego szkoła włośka oraz gry na fortepianie udziela rutynowana profesorka w domu i na miejscu. Piotrkowska 315, zastąpić od 11-ej do 2-ej. 9066

Lekcje muzyki na skrzypcach, mandolinie i gitarze — Oplata niższa. Zielona 23, m. 24, III p.

Kupno i sprzedaż

MEBLE. Dywany, Łódka metalowa, otomany, leżanki materace patentowane i miękkie, krzesła gładkie, meble kuchenne, biurowe, biurka, biblioteczki, statki, wiszące, biały saloniki. W dużym wyborze. Poleca na raty Magazyn Mebli Wł. Romiszewskiego — Piotrkowska 116 I p. front, tel. 2161.

Przedam tanio piwniarnię z urządzeniem restauracyjnym. Tuszyn, Nowy Rynek Nr. 7. 9032

Dom jednopiętrowy o 4 mieszkanach przy Dworkowskiej sprzedam. Wiadomość w adm Kurjera Łódzkiego 9064

Dom 3 piętrowy murowany w tem 2 pokoje i sklep natchmiast weźne do sprzedania. Wiadomość ul. Brzeskiej 82 u fryzjera.

Radio okazynie 2 do sprzedania, 4 lampowy i 1 lampowy. Wiadomość, Złoterska Szosa 20, Otto Mensel. 8930

Wąpię pomkę do asenizacji. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny sub „Pompa” do „Kurjera Łódzkiego” 5709

Klep galanterji z przyległym mieszkanem sprzedam natchmiast z powodu choroby. — L. K. Lausz Łódź, Gdańska 12 (róg Konstancyjowskiej)

Klep kolonialny — w dobrej prosperującej natchmiast do sprzedania. Kilińskiego 153 Wiadomość na miejscu. 0986

Otomanę w dobrym stanie sprzedam. Cegielniana 87, m. 30. Tamże gazomierz

Poszukiwane

Inteligentna osoba znająca gospodarstwo i życie poszukuje posady w mleczarni lub na wyjazd może być do samotnego lub wdowa. ew. mając się dziećmi. Zgłoszenia Sienkiewicza 32, m. 1.

Nauczycielka wyjeżdża do Zakopanego w charakterze opiekunki Oferty sub „Zakopane” 9090

Poszukuję pracy — biurowej buchalteryjnej wieczorowej w godz. 7—9. Oferty pod „Wieczorowy” 9102

Pracownica, która miała przez szereg lat pracownię w Łodzi powróciła i chętnie przyjmie pracę w domach prywatnych. Oferty „Krawcowa” — do „Kurjera Łódzkiego” 9080

Lokale i mieszkania

Pokoje umeblowane z niekrepującym wejściem do wynajęcia, komora połączona z pół roku z góry. Przejazd 14, II p. front 9104

Pokoje z kuchnią, wolne. Marysin, Staszica 68, Czerwiński, w Rudzie Pabjanickiej. 9083

Matrymonialne.

Chcesz szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natchmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natchmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natchmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natchmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Chcesz szybko wyjść zamąż lub się ożenić? Udaj się z całym zaufaniem do Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonium” w Warszawie, ul. Jasna Nr. 13. — Na każde listowne zgłoszenie natchmiast wysła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografie osób, pragnących wyjść zamąż lub się ożenić. Warunki przystępne. Wybór ołbrzymi.

Na spacerze.



— Zosiu, co to jest wiatr?
— Wiatr, wiatr, to, to takie powietrze — któremu się bardzo śpieszy!...

CENY PRENUMERATY:	
Konto czesne	W Łodzi z niedz. dod. Ilustr. miesięcznie zł. 4.20
kowe	Dla robotników „ „ „ „ „ 3.70
P. K. O.	Na prowincji „ „ „ „ „ 5.00
Nr 61747.	Zagranicą „ „ „ „ „ 10.50
	Odnoszenie do domu „ „ „ „ „ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 lamy)
W tekście	40 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Za tekstem	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Nekrologi	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Komunikaty	30 „ „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
Zwyczajne	5 „ „ „ „ „ 10 lamów
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających centralę gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen ogłoszeń zamiejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ogłoszeń nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, nie są bezplatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych nie zwracamy.

„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski. Oddito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1. Wydawca: Jan Styniowski z upoważnienia T-wa Drukarstwo-Wydawniczo